

PANNINA z dzieckiem

STR. 4

to

TYGODNIK
LEGNICKI

14 (59)

4.IV.91 1000 zł

ŻYCIE BEZ
PAPIEROSA

— str. 5 —

KRWAWA
AGNIESZKA

— str. 12 —

NA MUŁACH PO
TIEN SZAN

— str. 11 —



MASONI W LEGNICY LUBIŃSKIE MELINY UCZTA W CUPRUM

W następnym numerze:



CO PISZCZY W... PRASIE

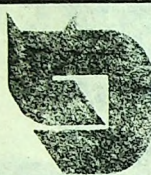
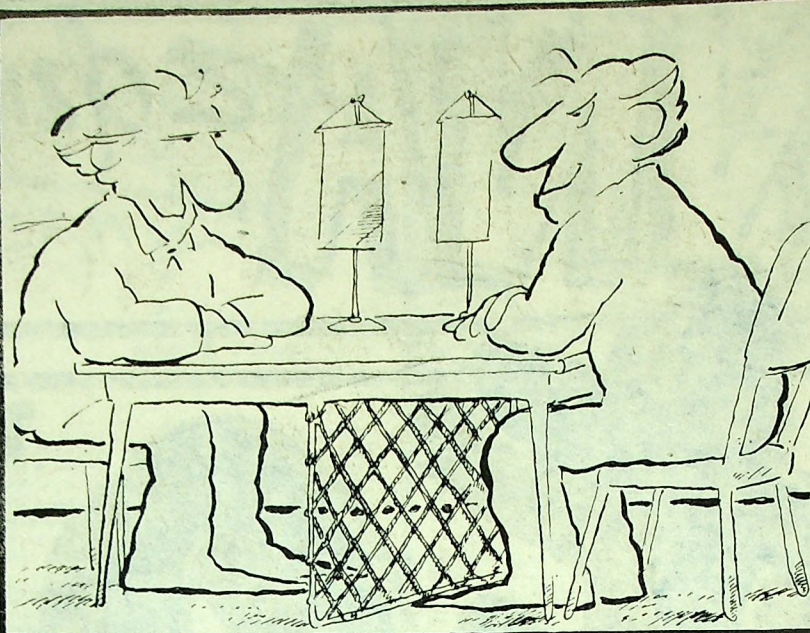
*** Jesteśmy najbogatsi** - tzn. mieszkańcy Legnickiego. Jak informuje Gazeta Robotnicza utrzymujemy się w krajowej czołówce najlepiej zarabiających. "Np. w Polsce średnie zarobki łącznie z wypłatami z zysku w styczniu br. 1.483 tys. zł, natomiast w Legnickim - 1.882 tys. zł. W tym ostatnim przypadku były wyższe od grudniowych o 16,5 proc. Natomiast w lutym podobne dane dla kraju wynosiły 1.680 tys. zł a w woj. legnickim - 1.872 tys. zł. Te ostatnie w lutym były więc nieco niższe od styczniowych, bowiem główne wypłaty nagród z zysku przewidziane są dopiero na marzec br.

Najwyższe przeciętne zarobki w lutym br. wystąpiły, oczywiście, w przemyśle. Wynosiły one 2.007 tys. zł. W budownictwie ukształtowały się na poziomie 1.670 tys., w transporcie - 1.446, w handlu - 1.304, a w gospodarce komunalnej - 1.598 tys. zł."

*** Lekką ręką** - Rada Pracownicza ZG "Lubin", która poprzedniego dyrektora krytykowała za przekazanie 300 mln zł dla Zagłębia Lubin, sama obecnie rozdzieliła 3 mld zł - donosi Gazeta Lubuska "1 miliard przeznaczyła na budowę Szkoły Podstawowej nr 22 w Lubinie, drugi miliard dała... "Zagłębiu" Lubin. 35 milionów na kościół p.w. Najświętszego Serca Jezusowego, 15 milionów na budowę pomnika ofiar Sierpnia'82. Odrzuciła natomiast wniosek NSZZ Pracowników ZG "Lubin" i Związku Dozoru w sprawie wypłacenia 14 pensji pracownikom, którzy przekroczyli obowiązujący limit nieobecności w pracy z powodu choroby. Dodajmy, że niedawno Rada Pracownicza ZG "Lubin" wsparta lubińskie kościoły kwotą 250 milionów".

*** Cena rozvodu** - "Maleje liczba rozwodów orzekanych w województwie legnickim - czytamy na łamach "Konkretów". - W 1989 roku "żegnaj" powiedział sobie 1804 pary, 1990 już tylko 1450. Trudno powiedzieć, czy ta tendencja utrzyma się i w tym roku. Do 19 bm. do sądu wojewódzkiego napłynęło 241 spraw rozwodowych. Jeżeli małżonkowie są aż tak zwaśnieni, że - aby "wyjść na swoje" - potrzebują pomocy adwokata, wolność będzie miała dla nich wyższą cenę. W tym miesiącu zwiększyły się stawki adwokackie. Wynagrodzenie pana mecenasa w sprawie rozwodowej, tabela określa w widełkach 50 - 800 tys. zł. Kwotę tę powiększa się o 100-procentowy ryczałt. Pisma codzienne, które pierwsze donosiły o tych zmianach, wyliczyły średnie wynagrodzenie adwokackie na 1 mln zł."

*** Najzdrowiej nie oddychać** - tak radzi Słowo Polskie, publikując wyniki badań Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej nad skażeniem środowiska. "Okazuje się, że wzrosły stężenia w pyłe, niezwykle szkodliwych dla zdrowia metali ciężkich. Najwyższe stężenie cynku odnotowano w Głogowie. Trzy razy mniejsze stężenie tego szkodliwego dla zdrowia metalu mają w powietrzu mieszkańcy Lubina. Podobnie jest z miedzią. W powietrzu najwięcej znajduje się tego metalu w Legnicy. Połowę tego metalu w Złotorzy, a w innych miejscowościach sześciokrotnie mniej. Najgorzej jest ze stężeniami ołowiu. Stwierdzono zwiększone stężenie tych zanieczyszczeń w powietrzu badanym w Legnicy i Złotorzy. Najmniej ołowiu wdychają mieszkańcy Prochowic."



GALERIA
CZARNY KOT
LEGNICA
HOTEL CUPRUM

SREBRO
DLA
ZAKOCHANYCH!



Fot. Krzysztof Biedugnis

Wiosenne porządki na legnickim cmentarzu skłaniają do wielu refleksji. Chodząc alejkami i przyglądając się nagrobkom można zauważyć, że niektóre z nich mają zapisane obie strony. Z przodu widnieje napis w języku rosyjskim, z tyłu widać zamazane zębem czasu i dżutem niedbałego kamieniarza resztki niemieckich epitafiów. Również niektóre polskie nagrobki zbudowane zostały z kamienia z "odzysku". W tym wypadku kamieniarz zamazujący napis poświęcony poprzedniemu "właścicielowi" nagrobka był o wiele dokładniejszy.

Dziś po niemieckim cmentarzu w Legnicy nie ma już prawie śladów. Tylko uważny spacerowicz może odnaleźć resztki starych nagrobków na tyłach cmentarza żydowskiego. Beładnie porzucane, zarosnięte krzakami i trawą przypominają czasy, gdy istniał tu olbrzymie składowisko niemieckich płyt nagrobkowych. Zwożono je tutaj nie tylko z legnickiego cmentarza, lecz również z okolicznych wiosek.

Otwieramy się na świat. W Legnicy powstać ma strefa wolnościowa. Zacieśnimy kontakty z zachodnim biznesem i kulturą. Zebymy jeszcze nie mieli się czego wstydić...

(jo)

Prasowe wzloty i upadki

W przedświątecznym tygodniu aż dwa lokalne tytuły prasowe pożegnały się z czytelnikami. Dziennik Dolnośląski ukazywał się od września ubiegłego roku w nakładzie, początkowo 30 tys., a ostatnio ledwie 7-8 tys. egzemplarzy. Mała sprzedaż i kłopoty finansowe wydawcy - spółki Norpol - Press spowodowały decyzję o rezygnacji z dziennika i wydawaniu tygodnika. Z rynku prasowego zniknęła także, wydawana przez KGHM w Lubinie "Polska Miedź". W artykule pożegnalnym redakcja wyraża nadzieję, że nie "po wsze czasy". Likwidację tytułu wymusiły zmiany strukturalne w kombinacie i, być może, "miejscie "Polskiej Miedzi" zajmie nowe wydawnictwo, ale drukowane na dobrym papierze, przy użyciu nowoczesnej techniki poligraficznej, atrakcyjnie redagowane, godne wydawcy" - czytamy dalej w pożegnalnym artykule.

Niemal równocześnie z upadkiem "Polskiej Miedzi" pojawił się w Lubinie nowy tytuł - "Lubińska Gazeta Nowa", jako lokalna, lubińsko-głogowska mutacja zielonogórskiej "Gazety Nowej". Redakcja w artykule wstępnym życzy swoim czytelnikom aby "Głogowska" i "Lubińska Gazeta Nowa" stały się jedynym dziennikiem po który będą chcieli sięgać.

(emka)

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica, 4 kwietnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 5 kwietnia przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 6 kwietnia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 7 kwietnia przy ul. Izerskiej 35 tel. 64-787, 8 kwietnia przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 9 kwietnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 10 kwietnia przy ul. Matejki 1, tel. 239-71.

* Lubin, 4 kwietnia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 5, 6, 7 kwietnia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 8 kwietnia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 9 kwietnia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 10 kwietnia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04.

SZPITALY

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnica, ul. Jaworzyńska 151 - oddział ginekologiczno-polożniczy, ul. Waszkiewicz 5 (Szpital Wojewódzki) - oddział pediatriczny, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne (4, 5, 7, 8, 10 kwietnia ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny), ul. Nowotki 37 - oddziały zakaźne, ul. Murarska 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* Lubin, ul. Bema 5, M. Skłodowskiej-Curie 64 (6, 9 kwietnia ostry dyżur pełni oddział okulistyczny, 4-10 kwietnia ostry dyżur pełni laryngologia).

KINA

* LEGNICA, kino OGNISKO 4-6 kwietnia "Conan barbarzyńca" (USA) 7-10 kwietnia "Uznany za niewinnego" (USA).

* LUBIN, kino POLONIA 4-7 kwietnia "Ludzie koty" (USA) 4 kwietnia "Deja Vu" (pol) 5-6 kwietnia "Uznany za niewinnego" (USA) 8-10 kwietnia "Conan barbarzyńca" (USA)

* LUBIN, kino MUZA 4-8 kwietnia "Gliniarz do wynajęcia" (USA) 4-7 kwietnia "Memphis Belle" (USA) 9 kwietnia Dyskusyjny Klub Filmowy 10 kwietnia "Ucieczka z kina Wolność" (pol.)

Więźniowie, łąćcie się!

W Lubinie powstał oddział wojewódzkiego Związku Więźniów Politycznych Okresu Staliniowskiego. Jego prezesem został Jan Karłak. Celem związku jest kultywowanie patriotycznych tradycji walk narodu polskiego o niepodległość oraz udzielanie wszechstronnej pomocy więźniom politycznym z okresu 1939 - 1956.

Obecnie w województwie jest 25 członków i kandydatów ZWPOS. Związek zaprasza wszystkich poszkodowanych z powodów politycznych do swojej siedziby, która mieści się w Urzędzie Gminy Lubin, ul. Łokietka 6/18, tel. 42-60-01, w.37, w piątki od 12-14. ZWPOS udziela rekomendacji starającym się o otrzymanie uprawnień kombatanckich.

(wp)



SOVIETICA

Rosjanie na legnickich targowiskach, to temat sam w sobie. Najbardziej rzucają się w oczy nie towary jakimi handlują, ale miejsce - zawsze gdzieś z boku, jakby na marginesie. Czemu? Po prostu - miejsce poza placem nic nie kosztuje...

Dzisiaj, 4 kwietnia od 10 do 13, w punkcie informacyjno-interwencyjnym w siedzibie dowództwa komendancji PGWAR będą dyżurować przedstawiciele władz polskich i rosyjskich.

Mieszkańcy ul. Bukowej w Legnicy alarmują nas, że budynki przekazane przez Rosjan w 1989 roku w dalszym ciągu nie są zagospodarowane. Brak chętnych, czy spory kompetencyjne?

Gorączka złota w Legnicy

Mieszkańcy jednej z posesji położonej przy ul. Piastowskiej doświadczali niebywałych emocji. Oto bowiem artykuł o maso- nach, moich redakcyjnych kolegów (Zbyszek B. i Jarka O.) wywołał istną gorączkę poszukiwania skarbów. Grupy wyrostków o różnych porach dnia a zwłaszcza nocy, nawiedzały spokojny dom opukując zawzięcie jego mury a szczególnie ścianę nośną. Dobrze, że nie zaczęli kuć. Mniej szczęścia miało podwórko zryte łopatami i naznaczone piętnem uderzeń wielu kilofów. Nie skutkowały prośby i groźby. Wreszcie zdesperowani mieszkańcy zwrócili się o pomoc do policji. Dziarscy funkcjonariusze rozgonili poszukiwaczy złota a pan dzielnicy ma poruczoną szczególną uwagę skostatą kamienicę i teren do niej przyległy.

A.R.

P.S. Jak mi wiadomo, dobrana spółka autorska zamierza kontynuować cykl "masofski". Może rzeczywiście coś się za tym kryje?

KULTURA W POPEKANYCH ŚCIANACH

W Lubinie nastały czasy kulturze nieprzychylnie. To wszyscy wiedzą chociażby po ostatnich przeprowadzkach KMPiK z Ratusza i USC do Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe".

Po uchwaleniu nowego budżetu ciężkie chwile nastały również dla DKZM. Z sumy, o którą wystąpiła dyrekcja tej placówki, Urząd Miasta przyznał równo połowę - 1 mld zł. Wystarczy na płace dla pracowników, na pokrycie, choćby w minimalnym stopniu, kosztów eksploatacji budynku pieniędzy najprawdopodobniej zabraknie. Pomimo braku środków pracownicy DKZM mają zamiar nadal prowadzić działalność kulturalną.



Fot. Romuald Janz

Goście z Drohobycza

Od 24 marca do 1 kwietnia, na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Drohobycza, przebywała w Legnicy 40-osobowa grupa z tego miasta stanowiąca chór "Odrodzenie", kierowany przez Alfreda SCHREIERA. Goście zamieszkali u polskich rodzin, należących do Stowarzyszenia. Zwiedzili Zagłębie Miedziowe, oglądali Panorama Racławicką i dali kilka koncertów, także w "Domu Harcerza", gdzie niezwykle serdecznie przyjęto kolegów z Drohobycza. Odbił się wspólny występ chóru i zespołów artystycznych "Domu Harcerza" następnie zwiedzono placówkę i zapoznano się z jej działalnością.

ZB

Dziękujemy za gościnę

Stowarzyszenie Przyjaciół Drohobycza dziękuje serdecznie wszystkim organizacjom i osobom za bezinteresowny udział w ugoszczeniu w Legnicy, w dniach 24.03 do 1.04 br., 40 osób, polskiego dziecięcego zespołu artystycznego "ODRODZENIE" z Drohobycza, a w tym niżej wymienionym:

- 20 rodzinom b. drohobyckim i krewniakom udzielającym gościnę w swych domach,

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Do głównych należą: położenie (DKZM zbudowano nad płynącą pod ziemią Żimnicą) i ruchy tektoniczne wywołane robotami górnymi. Tegoroczna ekspertyza Urzędu Górniczego nie wyklucza takiej możliwości, chociaż w latach poprzednich Urząd całkowicie rozgrzeszał KGHM. Stanowisko Kombinat jest jednak równie nieprzejednane jak w latach ubiegłych. Sprawa ciągnie się miesiącami, a w rozsypujących się pomieszczeniach coraz trudniej pracować.

Jeśli Zakłady Górnicze "Lubin" nie chcą wypłacać odszkodowania za straty wywołane robotami górnymi, może w takim razie zdecydowałyby się dofinansować kulejającą lubińską kulturę? Z innych źródeł wiemy, że ZG "Lubin" bywają hojne, tyle że nie dla kultury.

(ska)

- Duszpasterstwu kościołów św. Trójcy, św. Piotra i Pawła, św. Jacka i św. Jana w Legnicy oraz katedralnemu św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

- Hucie Miedzi "Legnica" i jej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność"

- Zakładowi Introligatorskiemu Janusza Sadzaka przy ul. Leńskiego oraz Zakładom Kartoniarskim przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy,

- Przewodnikowi PTTK w Legnicy, pani Danucie Kukiz oraz "Orbisowi" pani Jadwidze Brodackiej we Wrocławiu,

- Agentom Związku Klubu "Parnasik" i Przedsiębiorstwu "Legpol",

- Zarządowi Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego

- Zespołom: Szkół Medycznych, Hutniczych, Odzieżowych, Włókienniczych i pielęgniarkom medycyny szkolnej w Lubinie,

- Dzieciom z legnickich szkół podstawowych nr: 1, 3, 6, 10, 11, 15, 17 i 18 oraz samorządowi Szkoły Podstawowej nr 10 w Lubinie,

- Dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy,

- Rejonowi PKP w Legnicy i Dyrekcji PKP we Wrocławiu.

Za Zarząd SPD
wiceprzewodniczący
Roman Lorenz

Rozbój przy księżycu

Zakochani, niestety, muszą zapomnieć o romantycznych spacerach przy księżycu. Wzrastająca przestępczość stanowi zagrożenie nawet dla nich. Przekonali się o tym ostatnio Grzegorz P. i Anna T., którzy 27 marca br. zostali napadnięci w Legnicy na ulicy Drużkarskiej. Wśród napastników było dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Odznaczali się wyjątkową brutalnością. Dotkliwie pobili swe ofiary i okradli z czego się tylko dało. Dziewczynie zabrali nie tylko torebkę, ale zdjęli jej nawet pierścionek z palca.

Przez piwnicę do sklepu

No i nie udało się włamywaczom do sklepu odzieżowego przy ul. Mickiewicza w Legnicy. A tyle trudu ich to kosztowało! Zanim weszli do środka musieli najpierw wykuć otwór w suficie piwnicy pod pomieszczeniem sklepu. Wprawdzie złodziei nie przylapano na gorącym uczynku, ale udowodniono im tę kradzież w wyniku pracy operacyjnej. A wpadli przypadkiem, podczas rutynowej kontroli dokonywanej przez patrol policyjny na ulicy. Zwartości dużych toreb, które nieśli, była bardzo podejrzana, i jak się okazało słusznie.

Włamywaczy Jana K. i Grażynę I. osadzono w areszcie, a towar wartości 20 mln zł wrócił do sklepu.

NOCNE MARKI

Niematego zdziwienia doznali nieliczni legniczanie, którzy 28 marca tuż przed godziną 22 przechodzili obok sklepu "Nocny Marek" przy ul. Złotoryjskiej. Około 20 funkcjonariuszy wyposażonych jak do służby patrolowej otaczało ciasnym pierścieniem sklep. W rękach mieli butelki. Niestety, nie udało się stwierdzić, jaka była ich zawartość. Jedno wszakże nie budzi wątpliwości - w "Nocnym Marku" można przez całą dobę nabyć nie tylko napoje chłodzące. Co do tych ostatnich to były one najmniej odpowiednie na piątkowy, bardzo chłodny wieczór. Pasowało by raczej coś rozgrzewającego. Czyżby więc aż 20 policjantów...?

A.R.

PALI SIĘ!

Mimo aż 33 interwencji, ubiegły tydzień legnicki strażacy zaliczają do spokojnych. Ogień szalał, a jakże, tyle że z umiarkowaną siłą i strawił "ledwie" 80 mln zł.

Największe straty poniosło nadleśnictwo w Chocianowie. W ostatnich dniach marca, dwukrotnie (27-go i 29-go) palił się las w okolicy wsi Szklarki. Jeden z tych pożarów to skutek bezmyślnego wypalania traw w pobliżu lasu. Podobnej bezmyślności lub też szczególnemu poczuciu humoru należy przypisać pożar przeznaczanego do remontu budynku przy ul. Powstańców Śl. w Legnicy. Ktoś po prostu podpalił znajdujące się tam śmieci. Na podpalenie wygląda również pożar piwnicy w Lubinie przy ul. Tysiąclecia. Na szczęście szybka interwencja strażaków zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia. Natomiast co do pożaru pegeerowskiej sterty słomy w Tymowej, gm. Ścinawa, nie było wątpliwości. Ogień podłożyła ręka podpalacza.

ZARZĄD GMINY WĄDROŻE WIELKIE organizuje przetarg

na sprzedaż działki zabudowanej domem mieszkalnym, oznaczonej numerem geodezyjnym 65/2 o pow. 944 m², położonej w obrębie wsi Postolice, cena wywoławcza 13.188.000 zł.

Przetarg odbędzie się 9 maja 1991 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wądroże Wielkie o godz. 11. Wadium w wysokości 1.318.800 zł, przyjmowane będzie w dniu 8 maja 1991 r. oraz w dniu przetargu do godz. 10 w kasie Urzędu Gminy Wądroże Wielkie.

Organizatorzy przetargu zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

FOTOREPORTER FIRMA FOTOGRAFICZNA

wykonuje zlecenia z zakresu fotografii:

- Reportażowej
- Reklamowej
- Technicznej
- Dokumentacyjnej
- Katalogowej
- Reprodukcyjnej
- Okolicznościowej

Dr inż. KRZYSZTOF BIEDUGNIS

ul. Boj. o W. i D. 18/8
59-220 Legnica
tel. 267-10

"HOLDEX" w miejsce "Pewex-u"

Ale to stwierdzenie nie jest prawdziwe do końca. To prawda, w lokalu przy ul. Wrocławskiej 10 nie mają już Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrzznego, ale pozostała część załogi sklepu Pewexu, powołując do życia spółkę cywilną "Zair" i organizując sklep "Holdex".

Oferta "Holdexu" asortymentowo podobna do tej, do jakiej przyzwyczaili się legniczanie dokonujący zakupów w tym lokalu: odzież, kosmetyki, słodczyce, sprzęt RTV, użytki.

Ale "Holdex" ma także nowe propozycje. Pierwsza to specjalistyczne stoisko ze sprzętem i narzędziami renowowanych firm dla rzemieślników i pasjonatów, majsterkowiczów, można znaleźć tam również drobne akcesoria samochodowe. Druga nowość to sprzedaż nocna prowadzona od godz. 20.00 do 4.00 nad ranem.

PANNA Z DZIECKIEM

W znajomej mi rodzinie pojawił się nowy człowiek, pojawił się zupełnie niespodziewanie i dość brutalnie. Dorota, nieletnia córka państwa M. nigdy nie sprawiała problemów wychowawczych. Spokojna, bezkonfliktowa, raczej wolała posiedzieć w domu niż "bruki szlifować". Uczyła się średnio, ale maturę w technikum, do którego chodziła, zaliczyłaby z pewnością bez poważniejszych problemów. O studiach nie myślała, najwyżej o jakiejś pomaturalnej szkole.



Dorota, jak mówi jej mama "za chłopakami nie latała", tyle że od pierwszej klasy z jednym, wymarzonego chodziła trzymając się za ręce. Trochę się razem uczyli, czasami poszli na jakąś prywatkę. Na wakacje razem pojechali na obóz wędrowny.

Bomba wybuchła niedawno i wróciła życie państwa M. do góry nogami. Dorota oznajmiła, że jest w bardzo zaawansowanej ciąży.

Jej matka zawsze już będzie się zastanawiać - jak mogła tego nie zauważyć. "Tak, córka przytyła, ale wreszcie lepiej wyglądała, a nie jak kościotrup". Były awantury, płacze, załamywanie rąk. "Żeby chociaż w czwartej klasie, to może jakoś udało się maturę zdać". Później na dyskusje i wzajemne oskarżenia nie było już czasu. Gorączkowe przygotowania, badania lekarskie, szykowanie wyprowadki. Odbity się też międzyrodzinne pertraktacje. Dorota jednak za męża nie chciała wychodzić: "niech chociaż Rafał spokojnie się uczy".

Trzeba przyznać, że państwo M. szybko przywykli do nowej sytuacji. A może Dorota postąpiła super dyplomatycznie przyznając się w ostatniej chwili.

Wreszcie, pewnego wiosennego dnia na świat przyszedł Maciek. Zdrowy, ładny i duży. Dziadkowie od razu oszaleli na punkcie wnuka. U państwa M. zapanowałaby spokój i radość, gdyby nie strach przed nowymi komplikacjami. Czy ich wnuczek może zostać ubezpieczony? Gdzie można szukać pomocy w trudnej sytuacji finansowej? Państwo M. nie wiedzą nawet gdzie szukać informacji. Znajomy prawnik powiedział im, że Maciek prawo do świadczeń ZUS-owskich może uzyskać wyłącznie w wypadku zaadoptionia przez nich wnuka. "Czy taki absurd ma być jedynym rozwiązaniem?" - pyta pan M.

Wzięłam sprawę w swoje ręce. Bez emocji i rozgorączkowania mogę przebić się przez mur biurokracji. Zdarzało się, że w jednym miejscu, od różnych osób, otrzymywałam dwie różne odpowiedzi. Ale niech te kłopoty pozostaną moją sprawą. Przejdźmy do konkretów.

ZOZ gwarantuje nowonarodzonemu dziecku roczną, bezpłatną opiekę lekarską. Za leczenie nie płacą również kobiety ciężarne, niezależnie czy pracują czy też nie.

Przepisy te istnieją w polskim lecznictwie od bardzo dawna i są dalej przestrzegane. Choć dyrektor legnickiego ZOZ-u uważa, że w dzisiejszych czasach nic nie wiadomo. Dlatego wydał specjalne zalecenie, które na terenie miasta Legnicy zobowiązuje służbę zdrowia do bezpłatnego leczenia dzieci do 1 roku i kobiet ciężarnych.

W ZUS-ie okazało się, że lepiej wygląda sprawa nowonarodzonego dziecka niż jego nieletniej matki. Osoby, które ukończyły 16 rok życia, przerwały naukę i nie podjęły pracy zarobkowej tracą prawo do ubezpieczenia, ich rodzice nie otrzymują już

dodatku rodzinnego. Nieletnia matka znajduje się w sytuacji nie do pozazdroszczenia: nie uczy się, nie pracuje, nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych ani urlop macierzyński. Cóż, można powiedzieć, jak chciała tak ma.

Za to dodatek rodzinny na wnuka mogą pobierać dziadkowie, jeśli dziecko mieszka razem z nimi i oni ponoszą koszty jego utrzymania. Aby zapewnić wnukowi ubezpieczenie należy złożyć podanie do oddziału ZUS-u w Złotoryi. Po rozpatrzeniu sprawy, ZUS może wydać decyzję o wpisaniu dziecka do legitymacji rodzinnej któregoś z dziadków (zakładając oczywiście, że pracują i są upoważnieni do tego typu świadczeń).

W sytuacjach bardzo trudnych można zwrócić się o pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W losowych wypadkach udziela się tutaj jednorazowej lub wielokrotnej refundacji zakupu leków i kosztów leczenia.

Niektórym może się wydawać, że zajmuję się sprawami peryferyjnymi, dotyczącymi przypadków skrajnych i marginalnych. Statystyki twierdzą jednak coś wręcz przeciwnego.

W 1989 roku urodziło się w Polsce 562 530 dzieci. 41 488 z nich ma matki poniżej 19 roku życia. Dziewczynki, bo tak je chyba trzeba nazwać, 15-letnie i młodsze urodziły 503 dzieci. W czterech przypadkach były to już ich kolejne pociechy. 1701 niemowlaków przyszło na świat jako dzieci matek 16-letnich, w tym 66 maluchów, jako drugie dziecko, a trzy jako trzecie. 17-latkę urodziły 5 231 dzieci, w tym 389 jako drugie z kolei.

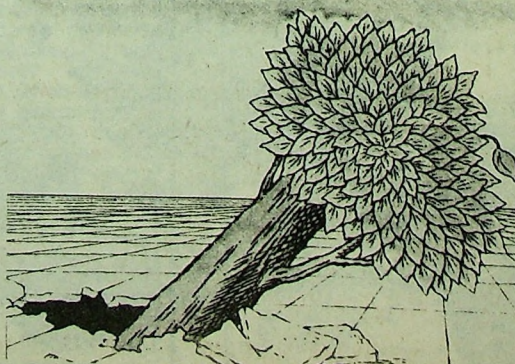
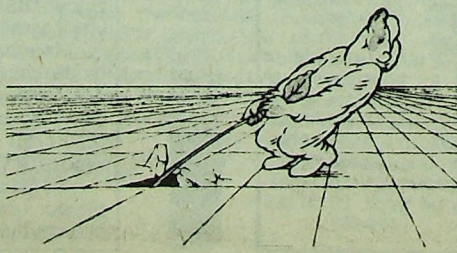
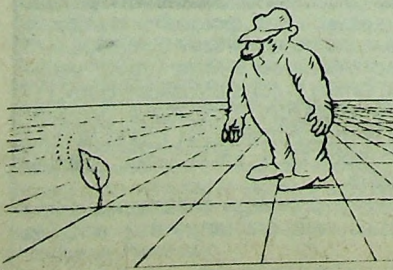
Z danych tych wynika, że co miesięczne dziecko w Polsce rodzi matka poniżej 15 roku życia.

Jeśli jeszcze komuś się wydaje, że problem ten go nie dotyczy przytoczę inną statystykę. W Legnickim, w roku 1989 na świat przyszło 7457 dzieci, 745 urodziły matki poniżej 19 roku życia, co daje pełne 10 proc. Ciekawie prezentują się również dane dotyczące płodności kobiet (ilość żywych urodzeń na 1000 kobiet). Płodność Polek w tym samym 1989 roku wynosiła 60,4, a kobiet do 19 roku życia - 30,9. W Legnickim liczba najmłodszych matek była najwyższa w kraju, wskaźnik płodności - 38,7. Wyprowadzały nas tylko województwa: Jeleniogórskie (39) i Wałbrzyskie (39). Są województwa, gdzie wskaźnik ten niewiele przewyższa 20. Podobnie kształtuje się płodność legnickich dziewcząt w porównaniu do ich koleżanek innych miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców.

Ciekawe czy zagorzała dyskusja o ustawie antyaborcyjnej ułatwi życie nieletnich matek? Kiedy wreszcie pojawi się alternatywny system ubezpieczeń, który uprości sprawy dzisiaj tak skomplikowane? Te i inne pytania pozostaną niestety ciągle retorycznymi.

Marzena Szagowska

"Zielona Akcja" c.d.



Życie bez papierosa

Smutne - ale prawdziwe - rzucenie palenia oznacza, zwłaszcza dla kobiet rozpoczęcie walki z tyciem. Ostatnie badania amerykańskie potwierdziły rzecz znaną byłym palaczom z doświadczenia. Ci, którzy zdecydowali się rzucić palenie mogą spodziewać się, że przybiorą na wadze: kobiety 3,8 kg, a mężczyźni 2,8 kg. Co gorsza 1 na 8 kobiet i 1 na 10 mężczyzn przytyje 13 i więcej kilogramów. Palacze tyją mniej. Walkę z otyłością najczęściej przegrywają: czarni, ludzie poniżej 55 lat, ci którzy palili co najmniej 15 papierosów dziennie, kobiety z niedowagą i kobiety z niską aktywnością fizyczną. Generalnie, kobiety rzucające palenie, tyją więcej.

Raport w tej sprawie oparty został na wynikach 13-letnich badań nad problemami palenia. Dlaczego ludzie tyją po rzuceniu palenia. Istnieje kilka emocjonalnych i behawioralnych czynników. Najprostszy z nich to nawyk wkładania czegoś do ust.

Jednak eksperci coraz częściej przyznają wiodącą rolę czynnikom fizjologicznym. Nikotyna znajdująca się w tytoniu przyspiesza funkcje fizjologiczne, a zwłaszcza tempo przemiany materii (metabolizm). Serce palacza bije przeciętnie 84 razy na minutę, niepalących 72 razy. Po rzuceniu palenia metabolizm się obniża, kalorie są spalane wolniej i wtedy zaczyna przybierać kilogramy. Istnieje sugestia, że te dodatkowe kilogramy są powrotem do normalnej wagi, gdyż palenie sztucznie obniża wagę ciała.

Niedawni palacze częstokroć odczuwają niepożądany apetyt na słodkie wysokowęglowodanowe jedzenie. To również jest prawdopodobnie wynikiem silnego wpływu nikotyny, która obniża u palaczy poziom insuliny we krwi, zmniejszając apetyt na słodkie jedzenie. Dylemat, palić i stracić trochę kilogramów, czy rzucić palenie i trochę przytyć, rozstrzygany jest przez wiele amerykańskich nastolatków w sposób niepokojący służbę zdrowia. Potwierdził to "Amerykan Journal of Health" donosząc, że przeszło dwukrotnie więcej

młodych dziewcząt niż chłopców obawia się przybrania na wadze po rzuceniu palenia. Kompanie tytoniowe bogaciły się na tym lęku. Stąd wzięły się slogany typu: sięgaj po Lucky Strike zamiast po cukierka. Nawet niewielki przyrost wagi może przerażać kobiety, dla których 3,8 kg extra, oznacza większy rozmiar sukienki. Dla mężczyzn to tylko kwestia poluzowania paska o kilka dziurek. Specjaliści oferują wiele zaleceń pozwalających utrzymać wagę.

Uświadomienie ludziom, że zrezygnowanie z nikotyny może prowadzić do zwiększonego apetytu, często wystarcza, aby zapobiec przybraniu przez nich na wadze. Nikotynowa guma do żucia, zmniejszająca skutki odejścia od nałogu jest często doradzana w połączeniu z aerobikiem, pomagającym podnieść tempo metabolizmu. Aby zaspokoić apetyt na słodkie, zaleca się posypywanie substytutem cukru spożywanych potraw: mięsa, drobiu, nawet owoców.

Narodowe programy walki z paleniem dostarczają pomysłów technik pomagających ludziom przygotować się do życia bez papierosa trzymanego w ustach. Wypalenie jednego papierosa, to około dziesięciu zaciągnięć, czyli 200 operacji wciągania i wypuszczania dymu, u wypalających jedną paczkę. Stąd też sugestia by po rzuceniu palenia poświęcić ustom więcej uwagi. Zajęciem zastępczym może być sączenie wody przez słomkę, czy ssanie korzenia imbiru lub laski cynamonu.

Czy to wszystko może zniechęcić palaczy do rezygnacji z nałogu? Byłby to straszny błąd, zdaniem jednego z psychologów z Chicago, gdyż zagrożenie dla zdrowia wynikające z palenia dziennie półtora, dwóch paczek papierosów można porównać z niebezpieczeństwem wynikającym z nadwagi rzędu 27-36 kilogramów.

Palenie jest co roku przyczyną 400 tysięcy zgonów w USA. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych rzeczy jakie człowiek może robić. Niestety, dla ogromnej rzeszy nastolatków szcuplejsza figura nadal jest wartością przesłaniającą racjonalne argumenty.

(Opracowano na podstawie "Time")



WZROST LICZBY ABORCJI

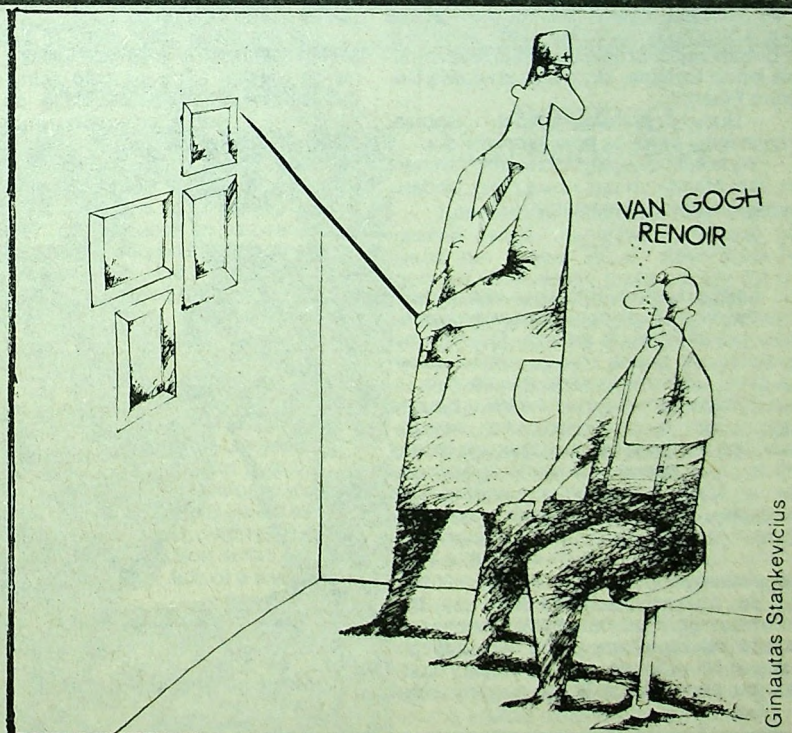
Według danych opublikowanych przez brytyjskie Ministerstwo Zdrowia, w ubiegłym roku liczba przypadków przerwania ciąży przez Angielki i Walijki wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 5,9 proc.

Mimo, że w W. Brytanii wszelkie środki antykoncepcyjne dostępne są bez problemu, w ostatnim roku dokonano 44925 aborcji. Największy przyrost ich liczby nastąpił w grupie kobiet w wieku 25 - 29 lat, czyli - jak można przypuszczać - są one motywowane głównie względami ekonomicznymi, jest to bowiem wiek rozpoczynania kariery zawodowej i zaciągania wieloletniej pożyczki hipotecznej na zakup domu. Najczęściej ciążę przerywają nadal kobiety w wieku poniżej 25 lat, większość z nich, to kobiety niezamężne. Jedyną grupą wieku, w której liczba aborcji zmalała, są dziewczęta poniżej 16 roku życia.

CZŁOWIEK TEŻ ZMIENIA SKÓRĘ

Kilkuletnie badania prowadzone przez grupę naukowców amerykańskich pozwoliły ustalić, że w ciągu życia człowiek zmienia przeciętnie 18,1 kg skóry. Są to martwe komórki na naszej powłoce doczesnej. Najcieńszą warstwę skóry zmieniamy prawie całkowicie w ciągu każdego miesiąca.

Charakterystyczne, że mężczyźni szybciej zmieniają skórę niż kobiety. Przeciętny mężczyzna zmienia 1,85 m kw. skóry, podczas gdy kobieta ok. 1,57 m kw. Zdaniem lekarzy, wiąże się to z tym, że kobiety bardziej dbają (kosmetyka) o wygląd zewnętrzny, a mężczyźni ograniczają się głównie do golenia.



Giniutas Stankevicius

elbit

UWAGA!

ELBIT rozszerza działalność o import samochodów ze Szwajcarii, również na indywidualne zamówienie.

NOWOŚĆ

Odtwarzacze kompaktowe w cenie... 990.000 zł zasilane z sieci i bateryjnie

Miejsce sposobne do walki...



- Walczyć będziesz do ostatka, mój synu? - zagadnął legat księcia z cicha, szybko.
- Wiara... - odparł książę zdziwiony, że go o to pyta.

- Niechajże cię Bóg wspomaga...
W głosie legata tyle było przychylności, że Henryk podniósł nań oczy. Sam nie wiedział, kiedy z ust zeszło tak dręczące pytanie:
- Czemu Ojciec Święty nie głosi krucjaty?

Zapytany uśmiechnął się gorzko. Zniżył głos i twarz, jak gdyby miał zwierzyć nad wyraz bolesną tajemnicę.

- Czemu Ojciec Święty nie głosi krucjaty? - powtórzył. - Bo nikt a nikt nie pójdzie.
- Nie pójdzie?

- Kto by poszedł? Każdy o sobie jedno myśli. Nie o ducha stoją, ale o swoje ziemskie pożytki. Mongołów Wenecjanie sprowadzili. (...)

Drzwi skrzypnęły pchnięte od zewnątrz gwałtownie. W towarzystwie terchanów Karuka i Arguny wszedł chan Bajder, zwany Peta. Okrutny, śniady, kosooki. Skórzany jego kaftan okryty był szczykami i plamami krwi. Krótkie, palątkowate nogi wpięły się władczą w śliską ziemię. Nie zwrócił najmniejszej uwagi na stojącego z boku Gaetana.

- Pod Legnicą jest miejsce sposobne do walki... wszak prawda? - zagadnął krótko, rozkazująco.

Sekretarz Pen-ta-san podjął zwój pergaminu, rozwinął.

- Pod Legnicą - czyta nosowym głosem - są szerokie błonia. Nieznaczna rzeczka Kocia Struga płynie pod grodem. Snadzo ją w bród przejść. Błonia są suche. Szczególnie jedno rozległe, które Słazaki zowią Dobrym Polem...
- Dosyć - przerwał Bajder. - Dobrze. Przyjmijmy bitwę na tym Dobrym Polu.

Wyszedł trzaskając drzwiami. Terchani za nim. Mandaryn ujął nową fajkę, podaną skwapliwie przez sekretarza. (...)

Książę Henryk Pobożny stał o parę kroków przed śląskim hufcem, w otoczeniu kilku przedniejszych rycerzy. Odziany był w srebrzystą cudną zbroję, z relikwiarzem na piersi - darem dobrego miasta Wrocławia. Tysiące życzeń i modłów towarzyszyło księciu, gdy tę zbroję wdziewał; lecz kamień, co tuż przed wyjeżdżającym osunął się z muru nowo budowanego kościoła Panny Marii, oznaczał złą wróżbę. Na szczycie książęcego szłomu rozpostarty ogon pawia kwitł setką barwistych oczów, kłoniąc się za wiewem wiatru. Wiatr był piściwy i ciepły, a dzień tak słoneczny, że dziewięty kwiecień zdał się być połową maja. Pod barwnymi oczami pór własne książęce oczy pełne były zgrzyoty i męki. Niewidzialny za srebrzystą kratą szłomu, spoglądał na Ilcach pogody, która

go dawno odbiegła. By rozewnać ciężkie myśli, to nasłuchiwał ostatkiem nadziei, czy król czeski nie nadciąga, to pilnym okiem przebiegał szeregi.

Zdziwiło go, że Rusowie, znaczni z daleka po odmiennym przyodzieku i ciemniejszej barwie twarzy, rozproszyli się po rocie opolskiej miast stać kupą... "Poważili się, czy co? - pomyślał z roztargnieniem. Chrabąszcz przeleciał bucząc, panna ciężko o jego hełm i lał teraz niezdarnie po zbroi, czepiając się pazurkami napierśnego łańcucha. Sztyną, w łuskowatej rękawicy dłoń ujęła go ostrożnie, rzuciła w modre powietrze. Książę z zalem spojrział za odlatującym. Zapragnął być tym chrabąszczem, a bodaj prętem wikliny okrytej żółtymi bagnetami, pływającej się w świetle. Wszystkim raczej niżli sobą. Przejął go żal za życiem, za wszystkim nie dokonczonym jeszcze, nie spełnionym... Korona polska, tyloletnie wielkie zamysły rodzica, wpojone weń od dziecka, scalenie poszarpanej spuścizny pradziada - odpłynęło, odeszło... przez kogo innego się stanie...
Wtężył słuch, bo wydało mu się, że słyszy tętent odległy. Może król Wacław nadciąga? Ale to wiatr szumił w łozach. Książę uśmiechnął się gorzko z samego siebie, że swej dziecięcej nadziei. Nie nadciągnie, nie! Rad, że bezpiecznie w sztychach górskich siedzi, oczekuje jeno wiadomości z pola bitwy, by uznać, czy nie trzeba cofnąć się jeszcze głębiej. Czterdzieści tysięcy przy nim. I Niemców dziesięć tysięcy! A cała siła cesarza o jakie trzy, cztery dni drogi dalej. Choćby Mongoły były szatanami, musiałby odejść precz, gdyby stanęli tu społem.

Ala nie stana. Jego niechali samego, ale ich zastawiał. Boć za nich walczy. Już nie za Śląsko, które już całe jednym jest cmentarzem. Złupione, spalone do cna. Spalony i z ziemią zrównany umiłowany ojcowi Wrocław. Sterczą z zamczyska okopcone mury. Zburzone Piotrków Włostowe kościoły. Nic już ziemi śląskiej nie uratuje, a oni legną tu wszyscy, za zdrową głowę cesarza, za spokojny sen Zachodu...
Nawiedzająca od pewnego czasu ciężka zmore samotności ujęła niby kleszczami jego duszę. Poruszył się w siodle, by wydała mu się, że go nowa koczuga uwiera - lecz ból nie ustąpił. Poczuł się znów, jak niedyś śmiertelnie sam, opuszczony, nie mający do kogo przemówić. Spojrzał przez kraty na otaczających go rycerzy, Walde-mara, Ottona i Rottgiera. Nie wiedzieć, czemu, wydali mu się teraz obcy i dalecy.

Gdybyż mieć jednego swojaka, turodzica przy sobie!
Nie bał się śmierci rycerskiej. Gotów był na nią. Przyobleczenie miał na sobie nowe, koszule i kaftan pod zbroją, jak przystało do truchły. Nie o to stał.

Zofia Kossak-Szczucka

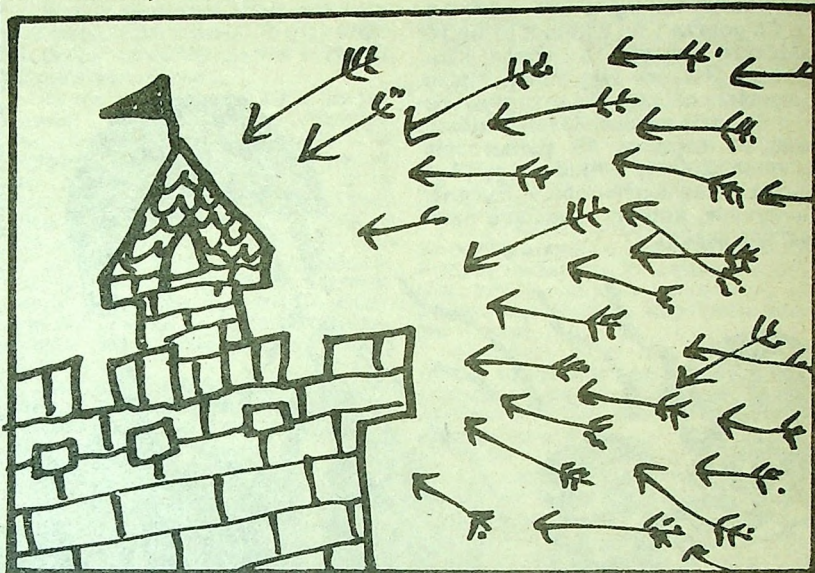
Fragment powieści "Legnickie Pole"

Widok był straszny

W oknie na wieży kościoła Panny Marii stał siwy jak gołąb książę, z rękami zafamanymi, w których krzyż trzymał ściśnięty. Nie czuł tego, iż ręce znak zbawienia skruszyły w konwulsyjnym uścisku. Usta jego usiłowały szeptać modlitwę, lecz co chwila kostniały od trwogi.

wienia jakby plamę krwawą, w której się promienie słońca gdzieśgdzie świeciły odbite, i trupem usłaną polankę. Dżicz okrzyki, naciskała się i rozpięchła znowu.

Sulislaw z Krakowian i Opolanie ruszyli się naprzód śmiało. Nie stracili oni



Widok był straszny, potop ludzi jakichś ledwie do stworzenia Bózego podobnych, wściekłych, rozruchanych, szalonych, upojonych, jak fala morską poruszał się i płynął rozbijając, co spotkał przed sobą. (...)

Na czele posuwali się ze zbieraną drużyną śmieli górnicy. Rzucili się na dżicz z siłą wielką i jak klin wbili w tę potworę. Widać było Tatarów, którzy gnali przeciw, jak się od pierwszego uderzenia zgłębili, ulegli, zachwiali. Zwracać się zaczęły małe ich konie i padać. Niektóre pożywały się z sznurów, lećąc samopas na swoim i mnożąc zamieszanie. Książę starsuszek dziękczynnie dłoń podniósł do góry.

Dżicz, płynąca potęgą wielką, z równą gwałtownością odparta, cofać się i dusić zaczęła. Górą płynęła chorągiew górników Złotej Góry; pędzili nie dając się powstrzymać.

- Naprzód! Naprzód!

Książę począł modlitwę na chwałę Bogu zwycięstw, gdy oczy otworzywszy znowu, chcąc dojrzeć swoich, zobaczył już tylko wrzątek jakiś kipiący, tłum, w którym nikogo nie mógł rozemnać. W pośrodku cizby nie widać już tych, co z nią jak w otchłań wpadli. Chwilami coś się poruszyło w tym motłochu samym, coś błysło niby ci zwycięzcy. Pożarła ich w końcu ta nawała. Nie zostało nic, tylko tłum ten szary, warczący, pelzający i wyjący dżiko:
- Surun!

Książę Henryk stał, patrzył i modlił się... żelazny, nieporuszony. Widać go było z orszakiem.

Pułki, co na przedzie stały za górnikami, którzy znikli, znowu ten grad strzał zasypał. Nie było wątpliwości, że Bolesław i cały oddział jego, co tak mężnie padł na nieprzyjaciela, już przezeń został pożarty. Z wieży widać było wśród czarnego mro-

męstwa, straciwszy przodowników. Zamęt wielki widać było na polu i okrzyki doleciały na wieżę. Dwa polskie oddziały stały przeciwko trzem tatarskim i walczyły zjadale. Nie mogły naprzód się posuwać, ale nie ustępowały ani kroku.

Jak dwaj zapastnicy, co się za barki pochwycały, tak spary się dwa owe pułki i dżicz w gęste zbite ciało. Padli z koni i z końmi Tatarzy, lecz na ich miejsce cisnęli się nowi, nie przebiegali się ich, zdawali mnożyć z trupów poległych. Sulislaw dotrzymywał im kroku. Opolanie mu posłkowali, dwa oddziały w jeden się zlały. Jak opoka stali w miejscu, aż z oddziału księcia Henryka ozwały się okrzyki radości. Chcieli na obronę swoich lecieć pozostali w odwodzie, książę wstrzymywał. Nie czas było!

Ostatnią siłą nie mógł szafować. Z wieży widać było, jak dżicz znowu zachwiała, jak zawirowała w miejscu, sparała się hardo, zlała w jedną bryłę ani chcąc ustępować, ani mogąc zwyciężyć. Wtem drgnęło coś w tych kupach, zachwiała się. Krzyknęli Polacy, Tatarzy złamani zostali. Sulislaw powoli postępował za nimi. Opolanie równym z nim szli krokiem.

Pułki z tyłu stojące poruszyły się. Książę Henryk dał znak. Jechali zrazu wolno, lecz kipiło w nich, a jakąś siłą wstrzymać można żołnierza? Wódz i ciury stracili głowę, nieprzyjacieli uchodził, wymykała się z rąk zemsta. Naprzód! Naprzód!

Józef Ignacy Kraszewski

Fragment powieści "Syn Jazdona"

UWAGA, JUŻ JEST!!!!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW DLA NIEMOWLAKÓW I PRZEDSZKOLAKÓW

Legnica ul. Kazimierza Wielkiego 14 oficyna
tel. 63-127

Towary renomowanych firm światowych
Transakcje hurtowe można również zawierać w sklepie

"Raj dziecka" ul. Anielewicza 7A

Legnickie

Skandale i Obyczaje
pod redakcją Piotra Jabłońskiego

Gwałt

Uczeń jednej ze szkół podstawowych naszego miasta powiedział rodzicom, że został zgwałcony. Rodzice zawiadomili policję. Lekarskie oględziny potwierdziły zeznania chłopca. Rozpoczęło się mozolne śledztwo. Chłopiec jako potencjalnych sprawców wskazał klasowych kolegów. Okazało się, że był to chybiony strzał, gdyż rzekomi winni posiadali stuprocentowe alibi. Sytuacja stawiała się mocno niejasna. Pojawiała się nawet teza, że chłopiec jest homoseksualistą... Po dwóch tygodniach wszystko zostało wyjaśnione. Otóż chłopiec po przyjeździe ze szkoły rozebrał się i na czworakach paradował po pokojach. Widok ten podzielał na domowego wilczurka, który... Wstyd było się przyznać do czegoś takiego, więc poszkodowany wymyślił historyjkę o gwałcie. Czy pies zostanie postawiony w stan oskarżenia?

Front Jedności

Ludzi spod znaku "S" walczących o lepsze jutro przeważnie darzy się sympatią. Przeważnie. Bo cóż powiedzieć o związkowcu, który w rzekomym boju o lepszą kondycję lokalnej kultury fizycznej otacza się zatwardziałymi "sportowcami" dawnej, całkowicie skompromitowanej nomenklatury? Chyba, że panu nauczycielowi naprawdę chodzi o wyrzucenie dyrektora Urzędu ds. kultury fizycznej i zajęcie jego miejsca. Nie tędy droga. Nie te metody. Nie z tymi ludźmi, panie Krzysztofie...

Rozwód po legnicku

Jeszcze rok temu była wielka miłość. Szeffowie spółki Mini-Max nieustannie kompletowali swoje biuro turystyczne słynące z handlowych wycieczek. Teraz nikt nie wspomina tej miłości, a chłopcy od turystyki poszli na garnuszki legnickiego OSIR-u. Co ciekawe, ani jeden ani drugi nie chcą ujawnić powodów rozvodu. Tzw. ulica głosi o niedokończonych rozliczeniach z jednej bardzo lukratywnej wycieczki. Powodzenia na nowym!

Uprowadzona

Nie tak dawno Jawor żył lokalnymi derbami w siatkówce pań pomiędzy Victorią a Transportowcem. Mniejsza o wyniki, bo to temat dla dziennikarzy piszących o sporcie. Nam udało się dowiedzieć, że dwie najlepsze zawodniczki jednej z drużyn nie zagrały w pierwszym, przegranym przez ten zespół meczu, z powodu... porwania.

- Wychodziłyśmy właśnie od Bożeny na mecz, kiedy pod bramę podjechała nyska. Wyskoczył z niej jakiś pan i powiedział, że jest z klubu i może nas podwieźć. Zgodziłyśmy się. Samochód ruszył i po chwili zauważyłyśmy, że nie jedziemy na halę tylko poza miasto. Kazałyśmy zatrzymać się, ale on się roześmiał i powiedział żebyśmy były grzeczne, to nam się nic nie stanie. Wywiózł nas aż do Bolkowa na stację CPN. I odjechał. Pomógł nam pan Waldemar Molenda sprzedający paliwo. Znalazł chwilę czasu i wieczorem odwiózł nas do Jawora.

W rewanżu dziewczyny były już ostrożniejsze i nikt je nie porwał...

Drogi pomysł

Do jednej z legnickich spółek zgłosiła się znana w kraju piosenkarka, która zaproponowała swoje usługi. Szef firmy początkowo sądził, że artystka chce za niewielką opłatą zaśpiewać jakąś pieśń o firmie, okazało się inaczej. Piosenkarka - Sopot, Opole itp. ma w małym paluszku - zaproponowała, że za skromne 150 milionów sprzeda pomysł na urządzenie sklepu, który na pewno będzie miał powodzenie wśród mieszkańców Legnicy. Szef - jak to mężczyzna - dał sobie kilka dni do namysłu. Bardziej zdecydowana była jego żona, która artystce oznajmiła, że również dobry pomysł "sprzeda" mężowi za jedną dziesiątą tej kwoty. Tak więc do kontraktu na miarę Mideu nie doszło...

Stary ale jary

Jeden z legnickich biznesmenów - Tadeusz B. szef firmy "Budromos" jeździ kilkuletnim wartburgiem. Był właśnie w jednej z gmin naszego województwa, gdzie firma buduje wysypisko śmieci, kiedy amatorzy sprzętu motoryzacyjnego postanowili na wartburgu sprawdzić siłę swoich wytrychów. Nam też wydawało się, że siedmioletni wartburg otworzyć - to nie problem. Problem był, gdyż włączył się supergłośny sygnał alarmowy. W wyniku krótkotrwałego pościgu sprawców próby włamania ujęto. I... okazali się nimi pracownicy innej firmy wykonującej podobne usługi. Do wartburga usiłovali się dostać prywatnie, nie służbowo. O jakiejś wojnie konkurencyjnej nie ma mowy. I dobrze.

Sabotaż

Z legnickich i jaworskich sklepów pozikały ogórki konserwowe. Jak ustalono wykupił je pewien handlarz z Berlina. Kupował, bo u nas są dużo tańsze niż w Niemczech. Normalna. Nie bardzo, gdyż owe ogórki pochodzą z importu z... Niemiec. Jak się w tym potapać?

P.S. Prosimy o "doniesienia"...

Sytuacja patowa w wojnie kablowej

Mijają dni a sprawa tzw. konfliktu z telewizją kablową nie jest wyjaśniona. Prezes Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej tłumaczy się, że ponieważ wpłynęły dwie oferty, to musi je od nowa rozpatrzyć. Dlatego cofnął zgodę obu rywalizujących ze sobą firmom. Wyszło też na jaw, że nigdy nie wyrażał zgody na zbieranie pieniędzy przez przedstawicieli firm. Prezes jest także oburzony, że w jego mieszkaniu zainstalowano aparaturę do odbioru telewizji satelitarnej. Nie chciał tego i nie życzył sobie by taki "prezent" mu czyniono. Fachowcy z Jeleniej Góry zainstalowali to pod jego nieobecność w domu... Plotki o rzekomym czasie zabukowanym dla partii chadeckiej są ponoć tylko plotkami... W interes pakuje się konkurentka z Lubina obrzucająca błotem i tych z Jeleniej Góry i tych z Dzierżoniowa. Może być ciekawie i niekoniecznie kablowo.

Początek skandali

Wojna kablowa

W nawiązaniu do artykułu w Tygodniku Legnickim "TO" pt. "Wojna kablowa", wyjaśniamy, że otrzymaliśmy identyczną zgodę jak firma z Dzierżoniowa na działania związane z reklamą dotyczącą wykonania sieci kablowej dla mieszkańców Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej "Kopernik". Sądzimy, że Zarządowi Spółdzielni przyświecała intencja, aby obie firmy zaprezentowały swoje usługi i na podstawie oceny mieszkańców i Zarządu Spółdzielni już wykonanych instalacji przez obie konkurujące firmy, dokonano wyboru wykonawcy, gdyż w przeciwnym wypadku nie byłoby sensu w tym samym czasie dawać dwóch identycznych zezwoleń obu firmom.

Rozpoczęliśmy swoją działalność od montażu anteny i zestawu do odbioru czterech programów satelitarnych oraz okablowania jednego budynku. Intencją naszą było pokazanie jakości odbioru estetyki i technologii wykonania. Następnym etapem, po ocenie naszych sieci w Jeleniej Górze i Radomiu oraz po spotkaniu z mieszkańcami spółdzielni, oczekiwaliśmy wiążących decyzji Zarządu i spisania stosownej umowy. Obecnie żadna z rywalizujących firm nie posiada takiej umowy upoważniającej do okablowania zasobów mieszkaniowych na terenie spółdzielni.

Moje kino

WIETNAM PO RAZ KOLEJNY



"Good Morning, Vietnam" oferuje to, co w kinie amerykańskim najlepsze. Film Barry Levinsona ("Rain Man") jest zrealizowany z pełnym profesjonalizmem - sprawny dramatycznie, świetny montażowo i aktorsko. Przy tym jest to utwór o niczym, pozbawiony jakiegokolwiek refleksji. "Good Morning Vietnam" powraca do chyba największego doświadczenia historycznego i moralnego Ameryki w XX wieku - wojny wietnamskiej. Znalazła już ona wielokrotnie odbicie na ekranach kin. O wietnamskiej tragedii opowiada "Czas Apokalipsy", "Łowca jeleni", "Pluton" - żeby wspomnieć tylko te najwybitniejsze.

Film Levinsona nawiązuje do autentycznej historii Adriana Cronauera - najpopularniejszego spikera jednej ze stacji radiowych sił zbrojnych USA w Wietnamie. Dzięki niekonwencjonalności tej postaci, w całej jasności ujawnia się bezmyślność i bezsensowność wojennej machiny. Zainteresowanie Cronauera wietnamską dziewczyną wprowadza jeszcze jeden wątek - odrębność kulturową, kontrast między amerykańskim pojmowaniem świata a azjatycką rzeczywistością. Główny bohater uosabia ideały współczucia, tolerancji i prawdziwej przyjaźni, stanowi promyk nadziei wśród okrucieństw świata.

Film Levinsona jest mądry i dojrzały, nie epatuje tanią widowiskowością, nie poprzestaje na prostych uogólnieniach, choć do rozważań najgłębszych nie dochodzi. Taka to już jednak cecha charakterystyczna amerykańskiego kina - nie zapuszcza się ono prawie nigdy w sfery wielkich problemów filozoficznych, w zagadnienia eksplloatowane przez sztukę przez wielkie S.

Jeden element "Good Morning, Vietnam" przebijają się jednak do rejonów zarezerwowanych dla sztuki tej najwyższej - jest nim aktorstwo Robina Williamsa. Ten niezbyt przystojny mężczyzna zalicza się dzisiaj do największych komików, ale również aktorów dramatycznych. Tego, co Williams robi na ekranie nie da się opisać, trzeba to zobaczyć. Aktor bawi i wzrusza z równą łatwością, dobro i piękno jego bohaterów wydają się wypływać z najgłębszej jego istoty.

Od pewnego czasu Williams jest aktorem rozrywki. Mówi się, że ma zagrać Lecha Wałęsę w filmie poświęconym temu politykowi. Weźmie też udział w adaptacji "Piotrusia Pana" przygotowywanej przez samego Stevena Spielberga. Ta produkcja zapowiada się na superwydarzenie. Poza ekranem Williams najchętniej przebywa w swojej wiejskiej farmie z żoną i małą córeczką. Po burzliwym i nieudanym okresie życia raczej unika dziennikarzy i rozgłosu, wręcz zazdrośnie strzeże własnej intymności.

MALINOWSKI POLECA

Prywatna Księgarnia, Lubin, ul. Drzymały 1 a

Aleksander Grobicki: Niezwykłe katastrofy XX wieku. Wydawnictwo Alfa. W-wa, 1990.
Jack Higgins: Nocne przejście. Tłumaczyła: Agnieszka Cieplowska. Amber. W-wa, 1991.
Jarosław Kurski: Wódz. O Wałęsie - były rzecznik. Wydawnictwo Pomost. W-wa, 1991.

JAROSŁAW KURSKI



POLITYKA OD PODSZEWKI

Tym, którzy interesują się polityką, głośnej książki Jarosława Kurskiego polecać nie trzeba. Autor, dziennikarz Tygodnika Gdańskiego przez niecały rok był rzecznikiem prasowym Lecha Wałęsy. Traf chciał, że kilka miesięcy jego rzecznikowania przypało na okres wielkich zmian w życiu politycznym Polski. Kurski pisze o kulisach przełomowych decyzji i wydarzeń, które ukazują wszystkie ciemne strony walki o władzę. Dlatego warto polecić tę książkę również osobom z polityką nie mającym nic wspólnego. Im lektura będzie przypominała wędrówkę po nieznanym świecie, gdzie każde wydarzenie ma trzy dna, a każdy znak wiele ukrytych podtekstów.

Kurski opiera się na bezpośredniej obserwacji (miał na nią sporo czasu podczas pełnienia funkcji rzecznika), wypowiedziach najbliższych współpracowników ówczesnego szefa "S" i na własnych interpretacjach wypadków. "Wódz" jest świetną, krytyczną analizą działań Wałęsy, przełaną na papier z olbrzymią werwą i lekkością pióra.

Mieszanie budowy sieci kablowej z polityką i wymiarem sprawiedliwości w przypadku konkurencyjnego działania dwóch firm jest nieporozumieniem i ma posmak niezdrów sensacji.

Na zakończenie chcemy poinformować Szanowną Redakcję, że zgodę na nasze działania otrzymaliśmy nie od prezesa Bednarza, gdyż ten w tym czasie był nieobecny. Zaznaczamy również, że nasza

firma pogodzi się z takim wyborem, jakiego dokonają mieszkańcy i Zarząd Spółdzielni.

Uznajemy zasadę, że wiarygodność firmy należy oceniać po tym co robi a nie co każe pisać o sobie.

Maciej Wachowicz
Zakład Montażu Sieci Kablowej
Jelenia Góra

CZWARTEK

4 kwietnia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 100 lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
9.45 Herkules Poirot - detektyw (9) - "Niewiarygodna kradzież" - serial angielski
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 O naturze rzeczy (9) - "Roboty nadchodzą" - serial USA
12.30 W świecie sztuki - Malarstwo niderlandzkie XVI wieku
13.00 Fizyka - Kwant promieniowania
13.30 Czysta i dźwięk - Louis Andriessen
14.05 Agroszkola - Jak zadbasz, tak pojedziesz
14.35 Ziemia - nasza planeta. Rafa Koralowa
15.00 M.E.N. informuje
15.05 Dzień romantyzmu (7) - Teatr romantyczny - serial dok. prod. ang.-franc.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: "O naturze rzeczy"
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa, czyli obelgi i znieścawienia
17.45 Podróże na Kresy - Stanisławów (2)
18.10 Ginące zawody: Witrażownictwo
18.50 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: O słonecznej panience i deszczowym chłopczyku
19.30 Wiadomości
20.05 Herkules Poirot - detektyw (9) - "Niewiarygodna kradzież" - serial ang.
21.00 Pegaz
21.30 Debata - program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Jazz Jamboree '90 - Stanley Jordan (gitara)
23.20 Język angielski (52)

Program 2

- 8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 W labiryncie - serial TP (powt.)
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej

PIĄTEK

5 kwietnia

Program 1

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Chłopi (1) - serial TP
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Było sobie życie (14) - "Jama uszna i zęby" - serial anim. prod. franc.
12.30 Kobiety dwudziestolecia - Zofia Nalkowska
13.00 Polskie drzewa - Cis
13.30 Galerie świata: "Ermitaż" (15) - "Malarstwo Hiszpanii" - serial dok.
14.00 Agroszkola - Certyfikat dla ziemniaka
14.30 Język angielski (27)
15.00 Kim być? - pr. dla maturzystów
15.25 Uniwersytet nauczycielski - Kultura muzyczna - polubić rock
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: "Latający Holender" - Klub zdobywców oceanów
16.45 Dla dzieci: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Raport - publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Chłopi (1) - serial TP
19.00 Od KAPITAŁU do kapitału
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Miasteczko Twin Peaks (4) - serial USA
21.00 Weekend w Jedyńce
21.00 Pytania i odpowiedzi - Problem aborcji
21.25 New York, New York - reportaż
21.55 Panorama światowego sportu
22.25 Wiadomości wieczorne

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 Santa Barbara - serial USA



Judith McConnell - Sophie z serialu "Santa Barbara". Jest swoistą reżyszką - "Santa Barbara" jest jej czwartą soap - operą, ale też najbardziej interesującą. Podczas kręcenia coraz to nowych odcinków, największym problemem dla Judith były kilkakrotne zmiany aktora grającego C. C. Capwell, czyli męża Sophie. Na szczęście Jed Allan zadomowił się na dobre w serialu. Aktorka rozpoczęła karierę zdobywając w konkursie piękności tytuł "Miss Pensylwania". Potem w Nowym Jorku próbowała szczęścia w rozmaitych zespołach teatralnych. Popularność zdobyła dopiero grając w przedpołudniowych serialach. Od 1984 roku i "Santa Barbara" jest sławna. Judith McConnell w życiu prywatnym zachowuje niezależność. Mówi: "byłam kiedyś mężatką, ale trwało to pięć minut".

- 10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
14.55 Powitanie
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Magazyn Krajów Nadbałtyckich
17.00 Żydzi polscy na tej samej ziemi, pod tym samym niebem - reportaż
17.40 Publicystyka ekonomiczna
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata - "Lekcja śpiewu" - serial USA
19.00 Magazyn 102
19.30 Język niemiecki (22)
20.00 Studio sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino studyjne Dwójki - "Poza terapią" - film prod. USA
23.20 CNN

Film wykorzystuje temat przez telewizję nie raz eksploatowany. Medycyna i służba zdrowia to nieskończona kopalnia pomysłów chętnie przez wszystkich oglądana na ekranie.

Akcja ogniskuje się w przychodni położonej w zamkowej, podmiejskiej dzielnicy. Serialowe perypetie wiążą się z życiem zawodowym i osobistym paki bohaterów. Są to: szef przychodni dr. R. Sharp (John McTernan), jego wuj W. Sharp (Michael Craig), dr. Catherine Mitchell (Sarah Chadwick), początkujący lekarz S. Harrison (Michael O'Neill), recepcjonistka Julie Winters (Denise Roberts). Film zgrabnie łączy problemy życiowe z obserwacjami o szerszej naturze dotyczącymi medycyny i współczesnego świata.

- 18.00 Fakty
18.30 Program lokalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Crime story - "Niedaleko Las Vegas" - serial USA
22.35 Sport
22.45 Obrazy, słowa, dźwięki
23.45 CNN
24.00 Noc z anteną 5

SOBOTA

6 kwietnia

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5-10-15 oraz film z serii: Było sobie życie (15) - "Jama uszna i zęby"
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11.00 Ścisłe tajne - wojsk. mag. publ.
11.25 Telewizyjny koncert zyczeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie - "W świecie kryształu" (11) - film dok. prod. franc.
12.35 Siódemka w Jedyńce - francuski pr. satelitalny
13.30 Z Polski rodem - magazyn polonijny
14.00 Walt Disney przedstawia "Kacze opowieści" - "Bohater w rodzinie"
15.15 Wyprawa pod podszewkę Alp - "Amerykański komandos pod Częstochową" - film dok.
15.45 Gwiazda polskiej piosenki - Krzysztof Klenczon
16.00 Telefonია - teleturynie
16.45 Flesz - magazyn informacyjno-muzyczny
17.15 Teleexpress
17.35 Łoża - magazyn teatralny
18.00 Przy okazji realizacji - "Panny Julii" - reportaż
18.20 Butik - magazyn G. Szczeniaka
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - "Kolorowe piękności" (2)
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Lorna Doon - film fab. ang.
21.40 Kontra... punkt
22.05 Dziś znowu są twoje urodziny - film o Tadeuszu Kantorze
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Sportowa sobota
23.30 Sędzia z Teksasu - film fab. prod. USA

John Huston należy do prawdziwych legend kina. Nonoć urodził się w domu wygranym przez jego dziadka w pokera. Ten usmiech fortuny towarzyszył mu przez całe życie, przez ponad 80 lat, z których 40 poświęcił na tworzenie wspaniałych filmowych opowieści. Zadebiutował w 1941 roku "Sokołem Maltańskim". Film ten zapoczątkował epokę czarnego filmu gangsterskiego. Huston zrealizował również arcydzieło tego gatunku "Asfaltowa dżungla" (r. 1950). Pod koniec życia z ironią spoglądając na swoją twórczość napisał niezwykle udany pastisz filmu gangsterskiego - "Honor Prizick".

Huston był również romantycznym piewca przygody, zmagania się człowieka z losem i trudną rzeczywistością. Zrealizował "Skarb Sierra Madry" (r. 1948) i "Moby Dicka" (r. 1956). Ten amerykański reżyser z równą łatwością kręcił westerny, kryminały, komedie, jak i dramaty psychologiczne. ("Skłócenie z życiem"). Okres największej świetności Hustona to lata 1948-55. Koniec życia, lata 80-te przyniosły jednak kolejną maksymalizację sił twórczych i artystycznych możliwości.

Program 2

- 7.25 Kaliber '91 - magazyn wojskowy
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Dla dzieci: "Kapitan Planeta"
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Benny Hill (ost.)
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata - "Prywotka" - serial USA
11.05 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
11.25 Polonia w Szwajcarii (1) - reportaż
11.55 Muzyka cerkiewna i staroruska
12.20 5-10-15
13.20 Zwierzęta świata: "Estramadura" - zapomniana puszcza Hiszpanii (1) - film przyrod. prod. ang.
13.50 Lea Miserables (fragmenty spektaklu)
14.45 Portrety - Zofia Rydet (fotografik)
15.00 Panorama dnia
15.10 Zaproszenie do teatru - "Klub Pickwicka" - relacje ze spektaklu
15.30 Santa Barbara - serial USA
17.00 Toruńskie Spotkania Kabaretowe
18.00 Fakty
18.30 Benny Hill
19.00 Przemysław Gintrowski - recital
19.30 Telewizja na życzenie
20.00 Jacek Kasprzyk znów w Polsce
21.00 Teatr niedemokratyczny - Teatr Ekspresji Wojciecha Misiuro
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę - ksiądz Janusz Pasierb
21.50 Noble House (2) - serial USA
23.30 Dziewczyna miesiąca
23.35 CNN
23.50 Poznańska Wiosna Muzyczna - studio festiwalowe

NIEDZIELA

7 kwietnia

Program 1

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: "Telekanek" oraz film z serii: "Ronja, córka zbrojnika"
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 Ryzykanci (2) - "Kryształowe ściany" - film dok. prod. hiszpańskiej
11.20 Notowania, czyli co się optaca rolnikowi
11.45 Telewizyjny koncert zyczeń
12.15 Zolnierz nieznan - wojsk. pr. dok.
12.40 Dla dzieci: Tęczy Music - Box
13.40 Kossakowie (3) - Jerzy Kossak
14.15 Magazyn "Morze"
14.35 Pieprz i Wanilia - "W krainach zielonego smoka i śpiewających syren"
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji - Maciej Wojtyłko "Epilog"
16.50 Telewizjer
17.15 Teleexpress
17.35 Pojedynki - widowisko publ.
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Jennie (2) - film fab. prod. ang.

Siedmioczęściowy serial przedstawia historię życia Jenny Jerome, matki sir Winston Churchilla. Jenny mając 19 lat poznała Randolpha Churchilla, 24-letniego syna duksa Marlborough. Po trzech dniach, była to miłość od pierwszego wejrzenia, lord oświadcza się Jenny. Młodzi pobrali się wiosną 1874 roku, zaś 30 listopada tegoż roku urodził się Winston.

Z życia młodej małżonki wbrew pozorom nie należało do najszczęśliwszych. Jenny, młoda, pełna życia Amerykanka, z trudem dostosowywała się do sztywnego, skrópowanego konwenansami trybu życia angielskich arystokratów. Przeżyła osobistą tragedię, gdy w wieku zaledwie 41 lat, po długiej chorobie, zmarł lord Randolph.

Po śmierci męża wszystkie ambicje i oczekiwania przeniosła na syna. Zawsze żywo interesowała się jego karierą, marzyła by został premierem.

Jenny prowadziła bardzo intensywne życie: napisała m.in. sztukę teatralną "His Borrowed Plums" i współuczestniczyła w jej wystawieniu. W czasie pierwszych wojen światowej zorganizowała szpital polowy. Była jedną z ciekawszych osobowości przełomu wieków.

Serial zrealizowano przy współpracy rodziny Churchilla. Dzieci kręcono m.in. w pałacu Blenheim (tam urodził się sir Winston), w Warwick, Castle i Salisbury Hall.

- 20.55 7 dni - świat
21.25 Sportowa niedziela
21.55 W kinie i na kasie
22.05 Wiadomości wieczorne
22.40 Rewizja nadzwyczajna - Generał Stefan Okulicki
8.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.00 Film dla niesłyszących: Jennie (2) - film prod. angielskiej
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Programy lokalne
11.00 Czar starej płyty (4)
11.20 Muzyka moja miłość - Aleksander Bardini
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do...
13.50 Podróże po klawiaturze Andrzeja Sobieskiego
14.10 Kino rodzinne: Anna - balerina (5) - serial prod. niemieckiej
15.00 Muzyczna antena 5 - koncert Czesława Niemena i "Recydywy Blues Band"
15.30 Zamość - kronika trwania - film dok. - "O rodzinie Zamoyskich"
16.00 Podróż w czasie i przestrzeni: "Terra X: wyprawa do Eldorado" (1) - film dok. prod. niemieckiej
17.05 Studio sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
18.30 Uśmiech z Galicji - Teatrzyk "Zielona Gęś"
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Cantate Deo '90 - "Zaśpiewajmy panu..."
20.00 Gol - magazyn piłkarski
21.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.30 Panorama dnia
21.45 Romanse: "Samo Południe" - serial fab. prod. ang.
22.45 Rozmowy bez sekretów - Oprah Winfrey Show
23.30 Poznańska Wiosna Muzyczna - studio festiwalowe
23.45 CNN

PONIEDZIAŁEK

8 kwietnia

Program 1

- 13.25 Aktualności telegazety
13.30 - 15.55 TV Edukacyjna
14.05 Agroszkola - Stop postać ziemniaka
14.35 Język francuski (22)
15.05 Telewizja edukacyjna - sprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Zrozumieć szkołę - odpytywanie
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Luz - program nastoletni
17.35 Encyklopedia II wojny światowej - "Bombardowania strategiczne" (3)
18.00 10 minut
18.10 W Sejmie i w Senacie
18.35 Alf - "Nieznajomi w nocy" - serial USA

Serial "Alf" Toma Papacheta i Paula Fusco zalicza się do największych przebojów kina rodzinnego ostatnich lat. Opiera się na ogólnie sprawdzonej metodzie - niecodziennie, sympatyczny stwór buszuje w codziennej rzeczywistości. Zabawa zapewniona.

Alf czyli Alien Live Form (taka forma życia) przybywa z planety Melma. Jego kosmiczny rejs kończy się katastrofą w garażu państwa Tanner. Tragedia jednak ma Alflowi bardzo się podoba. Rodzi złozone z mamy, taty i dwójki dzieci. Pojawia się zachwycone, gorzej z rodziną. Alf ma okropne manieiry, uczy dzieci zasztych czego rodzice usiłują je oduczyć.

- 19.00 Węglem i paragrafem - Szymon Kobylinski
19.15 Dobranoc: Przygody Erika i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - August Strindberg "Panna Julia" reż. Rudolf Ziolo - wyk.: Miika Niemczyk, Jan Peszek
21.25 Rzeczpospolita Samorządna
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.30 Język niemiecki (23)

Program 2

- 15.25 Powitanie
15.30 Czas akademicki
16.00 Zwierzęta wokół nas - "Daj łapę"
16.30 Widziane z Gdańska - program publicystyczny
16.45 Chcę, bądź oczyszczony - monodram w wyk. Henryka Machalicy
17.30 Kusza - "Przełęcz" - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd kronik
19.00 Ojczyzna - polszczyzn
19.15 Dwójka proponuje
19.30 Język angielski (23)
20.00 Auto-Moto Fan Klub
20.30 Powroty - "Sprawdzić siebie" - film dok. o Leonidzie Telidze
21.10 Złota kaczka - nagroda tygodnika "Film"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Alchemik Senekus (1) - serial TP, reż. Jacek Kaprowicz, wyk.: Olgierd Łukaszewicz, Michał Bajor, Joanna Szczepkowska



Główną rolę w serialu Jacka Kaprowicza "Alchemik" gra Olgierd Łukaszewicz. Półka ta wzbogaca dość jednostronny obraz tego aktora. Główny bohater "Alchemika" to postać mroczna i niepokojąca, pełna tajemniczej mocy. Olgierd Łukaszewicz w tym serialu pozycję w polskim filmie. W serialu grał Andrzeja Wajdy, słaskich filmach i podobał się widzom. W "Alchemiku" Łukaszewicz zagrał postać kreslową z "Dekalogu" - "Początek". Niedawno Łukaszewicz w serialu "Złota kaczka" zagrał rolę w niemieckim serialu "Złota kaczka".

- 22.40 Studio im. Andrzeja M. - Prezentacje
23.40 CNN

PONIEDZIAŁEK

8 kwietnia

Program 1

- 13.25 Aktualności telegazety
13.30 - 15.55 TV Edukacyjna
14.05 Agroszkola - Sto postaci ziemniaka
14.35 Język francuski (22)
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Zrozumieć szkołę - odpytywanie
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Luz - program nastolatów
17.35 Encyklopedia II wojny światowej - "Bombardowania strategiczne" (3)
18.00 10 minut
18.10 W Sejmie i w Senacie
18.35 Alf - "Nieznajomi w nocy" - serial USA

Serial "Alf" Toma Papachetta i Paula Fusco zalicza się do największych przebojów kina rodzinnego ostatnich lat. Opiera się na ogólnie sprawdzonej metodzie - niecodzienny, sympatyczny stwór buszuje w codziennej rzeczywistości. Zabawa zapewniona.

Alf czyli Alien Live Form (obca forma życia) przybywa z planety Melmac. Jego kosmiczny rejs kończy się katastrofą w garażu państwa Tanner. Tragedii jednak nie ma. Alfowi bardzo się podoba rodzinna ziołowa z mamą, tatą i dwójką dzieci. Pocieszy również są zachwycone, gorzej z rodzicami. Alf ma okropne maniery, uczy dzieci wszystkiego czego rodzice usiłują je oduczyć.

- 19.00 Węglem i paragrafem - Szymon Kobylński
19.15 Dobranoc: Przygody Bika i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - August Strindberg "Panna Julia" reż. Rudolf Ziolo - wyk.: Monika Niemczyk, Jan Peszek
21.25 Rzeczpospolita Samorządna
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.30 Język niemiecki (23)

Program 2

- 15.25 Powitanie
15.30 Czas akademicki
16.00 Zwierzęta wokół nas - "Fodaj łapę"
16.30 Widziane z Gdańska - program publicystyczny
16.45 Chcę, bądź oczyszczony - monodram w wyk. Henryka Machalicy
17.30 Kusza - "Przełęcz" - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd kronik
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka proponuje
19.30 Język angielski (23)
20.00 Auto-Moto Fan Klub
20.30 Powroty - "Sprawdzić siebie" - film dok. o Leonidzie Telidze
21.10 Złota kaczka - nagroda tygodnika "Film"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Alchemik Senariusz (1) - serial TP, reż. Jacek Kaprowicz, wyk.: Olgierd Łukaszewicz, Michał Bajor, Joanna Szczepkowska



Główną rolę w serialu Jacka Kaprowicza "Alchemik Senariusz" gra Olgierd Łukaszewicz. Rola ta wzbogaca dość jednostronny obraz tego postaci. Główny bohater "Alchemika" to postać mroczna i niepokojąca, pełna siły i tajemnej mocy. Olgierd Łukaszewicz ma ustaloną pozycję w polskim filmie. W "Boginie" Anny Grodzkiej, śląskich filmach Kuli grał dekadentów, nieśmiały romantyk. Podobną likatnich, nieśmiały romantyk. Podobną postać kreował w "Dekalogu" Krzysztofa Kieślowskiego. Niedawno Łukaszewicz rozpoczął karierę poza granicami kraju. W Wiedniu zagrał rolę poza granicami kraju. W Wiedniu zagrał rolę poza granicami kraju. W Wiedniu zagrał rolę poza granicami kraju.

- 22.40 Studio im. Andrzeja Mity - Prezentacje
23.40 CNN

WTOREK

9 kwietnia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Giełda pracy - giełda szans
10.00 Hotel des Ameriques - melodramat prod. francuskiej
11.30 To się może przydać
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Muzyka - Muzyka opowiada
12.30 Wśród ludzi - Rolnictwo
13.00 Chemia - Estrzy, tłuszcze, mydła
13.30 Spotkania z literaturą - A. Fredro - "Słuby panienskie"
14.05 Agroszkola - W porę zasadzisz więcej zbierzesz
14.35 Tele - radio - komputer
15.05 Jedwabny szlak (21) - "Przez stepy" - serial dok. japoński
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 Video - Top
16.20 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Kino Tik - Taka: Przygody miśa Ruxpina - film anim. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Spin - mag. popularnonaukowy
18.00 10 minut
18.10 Książę astronom - film dok. o Janie Heweliuszu
19.15 Dobranoc: Hej, Bun Bu
19.30 Wiadomości
20.05 Hotel des Ameriques - melodramat prod. francuskiej - Wyk: Catherine Deneuve, Patrick Dewaere
21.40 Teraz - tygodnik gospodarczy
22.10 Coś mnie omija... - śpiewa Leszek Długosz
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Rozmowy intymne
23.25 Język francuski



Joan Collins w sposób niespotykany wiarygodny wcieliła się w postać perfidnej Alexis. Być może dlatego, że skandale i rozmaite afery nie są gwieździe obce w jej życiu prywatnym.

Jako siedemnastolatka została zgwałcona przez aktora Maxwella Reeda, który niedługo później ją poślubił. Podczas sprawy rozwodowej, bo taka nastąpiła oczywiście potem, mówiło się o narkotykach, alkoholu i brutalnym traktowaniu. Mąż drugi, to też aktor - Mathory Newley. Małżeństwo trwało trzy lata, a sprawa rozwodowa była również aferą - chodziło o prawo do wychowywania dziecka. Joan przegrała. W Hollywood Collins romanse z sławnym pozeraczem serc Warrenem Beatty, który ją porzucił. Małżeństwo trzecie z producentem Ronem Kassem dość długo wydaje się stabilne. Przyszedł na świat córka. Wkraczamy już w erę "Dynastii". Kass nie może znieść swojej żony jako supergwiazdy. Coś innego pozostało Joan Collins? W 1985 r. mając 52 lata poślubiła Petera Holma (35 lat), szwedzkiego playboya. Po licznych aferach dochodzi do rozwodu. Ostatnio widuje się J. Collins z 29-letnim Robinem Huristone. Życie jest filmem czy film jest życiem?

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 Santa Barbara - serial USA
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
14.55 Powitanie
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Organy polskie - Julian Gembalski
16.30 Ekostrefa - magazyn ekologiczny
17.00 Wielkie podróże (3) - "Szlak Ho Chi Minha" - serial dok. ang.
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Artyści - galerie
19.30 Język angielski (53)
20.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 W krzyżowym ogniu - dramat obycz. prod. izraelskiej
23.25 Kulisy - Świat Józefa Szajny (2)
23.55 CNN

ŚRODA

10 kwietnia

Program 1

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.05 Dynastia (78) - serial USA
11.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego - jak powstało pismo
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.30 Wyprawa do Eldorado - film dok. prod. niemieckiej
13.15 Świadkowie przeszłości - Czy to tylko zabawa - serial dok. czechosłowacki
13.30 Spotkania z literaturą. Poezja krajowa XIX w.
14.05 Agroszkola - Technologia uprawy ziemniaków (1)
14.45 Chemia bez tajemnic - konkurs (1)
15.05 Świat roślin (3) - "Dzieci jednej rodziny" - film dok. czechosłowacki
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Matematyka w szkole podstawowej
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Kino nastolatów: "Jeden rok w pewnej szkole" (12) - serial czechosłowacki
16.50 Sami o sobie - mag. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 System - publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka - Choroby nowotworowe
18.30 Jakim prawem - PZU i inni
19.15 Dobranoc: Makowa panienska
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia (78) - serial USA



- 21.00 Studio sport - Puchary Europy w piłce nożnej
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Rozmowy w "Res Publice"
23.20 Język angielski

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 Czerdziestolatek (10) - serial TP
10.05 CNN
10.20 Magazyn TV Śniadaniowej
14.55 Program dnia
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Dookoła świata - "Na wyspie Bali"
16.30 "Don Giovanni" w Łodzi - reportaż
17.00 Zmiennicy (6) - "Prasa szczególnie troski" - serial TP
18.00 Fakty
18.30 M.A.S.H. - serial USA
19.30 Rebusy - teleturniej
19.30 Język francuski (19)
20.00 Cały świat gra komedie - Teatr Rapsodyczny w Krakowie
20.40 Moje książki - Wojciech Lipoński
21.00 Ze wszystkich stron - "Kant i inni"
21.30 Panorama dnia
21.45 W labiryncie - serial TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Sport
23.10 Węgiel, kobiety i... - reportaż
23.40 CNN

Astrid Lindgren, autorki książek o Fizi Pończoszance i dziełach z Bullerbyn, najmłodszym widzom przedstawiać nie trzeba. Film "Ronja, córka zbrojnika" można polecić również dojrzałym odbiorcom. Opowieść o dwóch zbrojniczych rodach jest pełna mądrości i czaru. Wąśnie dorosłych nie omijają dwoje dzieci żyjących samotnie na łonie dzikiej przyrody. W filmie realizm sąsiaduje z magią, baśniowe wątki z prawdziwą życiową mądrością. Reżyser Tage Danielsson, przedtem twórca surrealistycznych komedii, nie stracił niczego z głębi literackiego pierwowzoru, zrealizował serial naprawdę wyjątkowy.

Niedziela, 7 kwietnia, pr.1, godz. 9.00, "Ronja, córka zbrojnika".



"Kapitan Planeta" serial rysunkowy Walta Disneya był wielkim sukcesem w Ameryce. Zrealizowany w estetyce komiksów sięga do wielu popularnych wzorów - opowieści o Supermanie, utworów fantasy Tolkiena. Jednak jego tematyka stanowi zdecydowaną nowość. Serial w całości został poświęcony problematyce ekologicznej. Każdy z 23 odcinków ukazuje inne zagrożenie życia na naszej planecie.

"Kapitan Planeta" zyskał w Ameryce szeroki oddźwięk. Miliony dzieci bawiły się w Obrońców Planety, często przystępowały do walki z lokalnymi niszczycielami przyrody, uzyskując poparcie rozmaitych organizacji ekologicznych.

Miejmy nadzieję, że i u nas amerykański serial wychowa pokolenie wrażliwe na przyszły los Ziemi, aktywnie walczące z postępującą degradacją środowiska naturalnego.

Sobota, 6 kwietnia, pr.2, godz. 8.10 "Kapitan Planeta".



Katherine Deneuve przez 53% Francuzów ankietyowanych przez "Paris Match" uznana została za największą gwiazdę lat 80-tych. Według aktorki Francuzi najbardziej cenią jej wewnętrzny spokój. "Ludzie sądzą, że potrafiam uporać się z przeciwnościami, że osiągnęłam harmonię. Niestety! Nie ma to nic wspólnego z prawdą."

Kariera Katherine Deneuve rzeczywiście należy do imponujących. Jest aktorką od 25 lat. Zagrała w filmach Demy'ego, Bunuela, Truffaut, Polańskiego, Techine de Broci, Risiego.

to polecamy

CZWARTEK 4 IV

Legnica, Dom Harcerza - konkurs plastyczny "Tatarzy pod Legnicą", g.16.00
Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy", g.12.00

PIĄTEK 5 IV

Legnica, Kawiarnia WDK - występ duetu gitarowego Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy, g.17.00

SOBOTA 6 IV

Legnica, Kawiarnia WDK - eliminacje Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, g.10.00
Legnica, Dom Harcerza - wycieczka do Legnickiego Pola, g.10.00

NIEDZIELA 7 IV

Lubin, Galeria Zamkowa - Ceramika Młodych - wystawa prac ceramicznych studentów i wykładowców Katedry Ceramiki PWSSP we Wrocławiu, g.11.00-18.00

PONIEDZIAŁEK 8 IV

Legnickie Pole, kościół św. Jadwigi - prawykonanie oratorium Józefa Świdra w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Państwowej Filharmonii Śląskiej, g.18.30

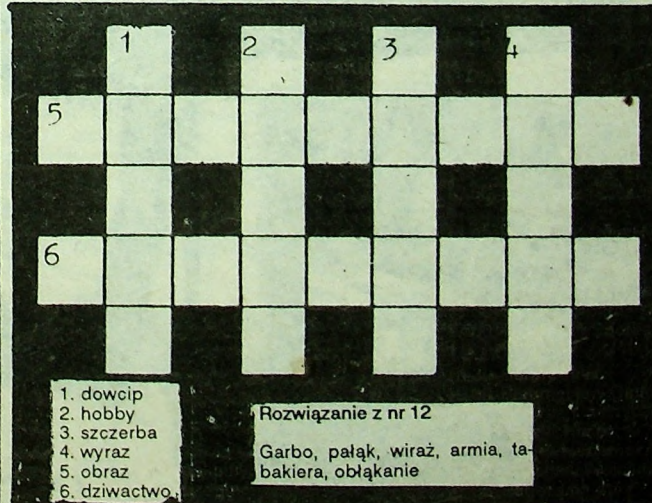
WTOREK 9 IV

Legnica, Akademia Rycerska - oratorium Józefa Świdra w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Państwowej Filharmonii Śląskiej, g.17.00
Legnica, Zamek Piastowski - program artystyczny w wykonaniu Śląskiej Estrady wojskowej "Hajże na Europie", g.18.30
Legnica, kościół św. Apostołów Piotra i Pawła - "Henryk Pobożny - misterium" premiera sztuki aktorów Teatru Dramatycznego w Legnicy, g.20.00

ŚRODA 10 IV

Legnica, Dom Harcerza - 101 pytań do... g.16.00
Legnica, kościół św. Apostołów Piotra i Pawła - "Henryk Pobożny - misterium" sztuka w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego w Legnicy, g.20.00

KRZYŻÓWKA Z ...TV



- dowcip
- hobby
- szczerba
- wyraz
- obraz
- dziwactwo

Rozwiązanie z nr 12

Garbo, pałak, wiraż, armia, tabakiera, obłakanie

Rozwiązanie za tydzień.

Rozwiązanie zagadki Pana Tadka: dłoń

WER- NI- SAŻ

Fot. Krzysztof Raczkowiak

CERAMICZNE ATRAKCJE

Tym razem w efektownej Galerii Zamkowej w Lubinie ulokowała się ceramika wykonana przez adiunktów i studentów PWSSP we Wrocławiu. Dzbanki, wazon, miski, filiżanki i inne caczuszka oglądali licznie przybyli na wernisaż goście. Najbardziej zainteresowana ekspozycją była młodzież z sekcji ceramicznej z DKZM. Cóż, okiem fachowca... Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" zajmuje się nie tylko wystawami. Już wkrótce w podziemiach rozpocznie działalność kawiarenka. Od poświęconego wtorku będzie działać sklepik z wyrobami artystycznymi - taka Galeria "Jadwiga" w skali mikro. Może nowożeńcy i ich goście będą dobrymi klientami?

Nasz wysłannik na wernisażu.

PC XT, AT, 386 w dowolnej konfiguracji
Drukarki 9, 24-igłowe mono i color
AMIGA 500, COMMODORE 64
Stacje dysków, joysticki, dyskietki, myszy
Programy AMIGA 500, COMMODORE 64, ATARI
Telefony Panasonic
Kalkulatory, notesy menadżerskie CITIZEN

CALLIOPE

zapraszamy od 10.00 do 18.00
soboty od 10.00 do 15.00

księgarnia CALLIOPE
Legnica, ul. Złotoryjska 6

PO GÓRACH Z "PROBLEMEM"

Wspomnienia o wyprawie z 1990 roku w góry Tien Szan będą zapewne barwniejsze i bardziej szczegółowe niż dotychczas, gdyż opowiadają dwie kobiety: Lidia Tadajewska i Urszula Weiss.

Pomysł i plan tej podróży powstał we Wrocławiu. Wrocławianie z klubu alpinistycznego nie dotarli jednak w Tien Szan, zostali zawróceni z granicy przez chińskich celników. Po tej nieudanej próbie przekazali nam swoje doświadczenia, odblaski rozmaitych "dzikich" map z oznaczonymi ważniejszymi obiektami. Wędrowka po Chinach jest niezwykle skomplikowana z powodu braku możliwości porozumienia. Chińczycy nie znają angielskiego, nie można się z nimi dogadać przy pomocy rąk - mają inną mimikę i gestykulację niż Europejczycy. Jedyne napis w cywilizowanym języku, który widzieliśmy w Chinach był na banku, a tak wszędzie nic dla nas nieznaczące robaczki. Bez wskazówek wrocławian nie udałooby się nam pewnie dotrzeć nawet do granicy. Nasz wariant podróży nie należał do najprostszych, ale miał jeden niezaprzeczalny atut - był najtańszy. Z Moskwy lecieliśmy do Ałma-Aty samolotem, a z tego nowoczesnego miasta autobusem do granicy radziecko-chińskiej. W tym autobusie, sami nie wiedząc o tym, pożegnaliśmy się z cywilizacją, wygodą i wieloma przyzwyczajeniami wydającymi się koniecznymi do życia. Obudziliśmy się w nadgranicznym mieście Panfilowo i ujrzeliśmy inny świat. Wokół pustynia, sucho, pełno kurzu, niewielkie gliniane domki i płoty, jedna asfaltowa droga, od której dochodzą bite ścieżki, drepczą osiołki. Byliśmy pewni, że to wieś, póki nie ujrzeliśmy sygnalizacji świetlnej, działającej zresztą przez całą dobę. Osiołki nie bardzo zwracały uwagę na czerwone światła. W sumie Panfilowo było tak ohydne, że nie zrobiliśmy ani jednego zdjęcia. Teraz trochę żałujemy.

Niedługo po przybyciu okazało się, że będziemy gościć w Panfilowie dłużej niż przypuszczaliśmy. Granica radziecko-chińska jest czynna tylko w dni powszednie. Do Panfilowa dojeżdżaliśmy w niedzielę o świcie. Wśród drzemającego miasteczka i osiołków zaczęliśmy szukać hotelu. Wreszcie jest - gliniany domeczek, w środku podsypana kobiecina w chustce na głowie. Na nasz widok uchyliła oko i powiedziała: "miejsc niet". Po czym zapadła w sen. Nie pozostało nam nic innego jak spędzić dzień i noc na dworcu, w oszalałym upale, wśród roju olbrzymich, czarnych much. Mieszkańcy traktowali nas życzliwie jako wrocławian i tym bardziej zaskakiwała ich druga grupa szaleńców. Udostępniono nam nawet obok komórkę na dworcu, która miała być zapewne pokojem.

Panfilowo jest położone około 20 km od granicy. Do punktu kontrolnego można dotrzeć autobusem kursującym dwa razy dziennie. Za każdym razem na dworcu odbywał się bój o bilety. Musieliśmy zapisać się na listę, a później pilnować jej przez całą noc aby nikt jej nie podmienił.

Granice radziecko-chińską przekraczają w tym miejscu wyłącznie Ujgury,

ludność zamieszkująca terytoria obu krajów. Granica przecięła ich ziemie niemal na połowę. Ujgury raz na kilka lat dostają pozwolenie na przekroczenie granicy i odwiedzenie rodziny. Skończono i egzotyczni byli pełni życzliwości i chęci pomocy. Mimo wszystko podróż wśród Ujgurów przypominała koszmar. Choć wszyscy mieli bilety, odbyła się brutalna walka o miejsca w autobusie. Atmosfera na granicy idealnie pasowała do wyobrażeń o obozach koncentracyjnych. Bezwzględni celnicy przekopywali bagaże Ujgurów aby powyrzucić z tobołków ubogie ciuchy przeznaczone na handel. Nas potraktowali kulturalnie, jak gości, nieco protekcyjnie - jak białego białego wśród dzikusów. Cały czas byliśmy bardzo zdenerwowani. Czy uda nam się przejść do Chin, czy wrócimy tak jak koledzy z Wrocławia? A powrót to przecież nie taka prosta sprawa, znowu autobusy, strata paru dni. Ale jednak udało się. Nasi mężczyźni wystawili nas jako "słodkie idiotki". Do tego niebagatelny wpływ miała pomoc Ujgurów, którzy niezmordowanie tłumaczyli z uigurskiego na rosyjski i odwrotnie. Rozpoczęliśmy wędrowkę po miejscach, gdzie być może noga Polaków jeszcze nie stanęła.

Z przygranicznej miejscowości Kuldzi wyruszyliśmy w podróż przez Chiny Północno-Zachodnie - znowu autobusem. Na jego odjazd czekaliśmy w hotelu położonym w obrębie dworca. Taka lokalizacja ma przeciwdziałać rozłazeniu się przyjezdnych po mieście. Przez całą noc nie spokojnie czualiśmy aby nie przegapić odjazdu autobusu. Zegarki ustawiliśmy spoglądając na przeguby Chińczyków. Mimo wszystko nie udało nam się odjechać wg planu. Rano okazało się, że w zasadzie każdy z nas ma inną godzinę na zegarku. Dopiero Ujgury wytłumaczyli nam tę zagadkę (szkoda, że za późno). W Kuldzi obowiązują trzy czasy: pekiński, prowincjonalny letni i prowincjonalny zimowy. Jest w czym wybierać. Ponadto skrupulatnie odmierzanie czasu nie leży w naturze Chińczyków. Tam nikt się nie spieszy, nikt nie narzeka, że musi czekać całą noc.

Kolejny autobus przyjechał po południu zamiast o 10.00. Nigdy byśmy nie zgadli, że ten rozsypujący się pojazd jest dalekobieżnym autobusem, w którym mamy spędzić dwa dni. W potwornym tłoku udało nam się zająć parę miejsc w samym końcu autobusu. Wyglądały one przeraźliwie - niektóre bez siedzeń, inne bez oparcia, kompletnie zdewastowane. Na dwa dni zostaliśmy pozbawieni naszego bagażu, który znajdował się na dachu pojazdu - w. Jma. I tak rozpoczęła się podróż przez pustynię i góry. Droga nigdzie nie skręcała i nie rozgałęziała się. Potworna monotonia, suchy upał i kurz. Oglądaliśmy przeraźliwie ubogą prowincję. Gdziekolwiek położone osady składały się z glinianych lepianek, wokół nich uprawy kukurydzy i arbusów.



Pośrodku pustyni trafiały się cmentarze do złudzenia przypominające kretowiska - niewielkie, usypane kopczyki. Kompletna nędza za życia i po śmierci.

Do dziś nie wiadomo jak przeżyliśmy tę podróż. Autobus był pozbawiony amortyzacji a droga pełna wybojów. Nieustannie podskakiwaliśmy, co groziło utratą życia przez nabicie się na zewsząd wystające ostre blachy. Na nocleg wysadzono nas w norze tak okrutnej, że trudno ją opisać. Rozmieszczono nas w pomieszczeniach żeńskich i męskich - chińska moralność socjalistyczna raczej dba o takie szczegóły. W nocy po cichu przemknęliśmy do naszych mężów, gdyż Ujgury, choć sympatyczne nieco śmieszko-poubierane w przedziwne stylony. Pościel miała dziwny

szaro-bury kolor, ale myśleliśmy, że to z powodu wyjątkowo pośledniej jakości tego zajazdu. Niestety, brudna pościel okazała się chińską normą. W hotelach zmieniają ją tylko w określonych terminach. Miejsc jest bardzo mało i goście czekają na okrągło. Można trafić nawet do jeszcze cieplej pościeli, z której przed chwilą wyszedł właśnie Chińczyk. W międzynarodowych hotelach wszystko przebiega identycznie.

Po dwóch dniach zaczęliśmy wreszcie zbliżać się do Urunqui, półmilionowego miasta. Zaświtała nam nadzieja na jakąś odmianę, na okrucy cywilizacji. Ale o przeżyciach w Urunqui i górach Tien Szan napiszemy za tydzień.

Zapisała Małgorzata Skórska

HURTOWNIA MEBLOWA "MINIMARKET"

zaprasza P.T. Klientów do nowo otwartego sklepu w Chocianowie ul. Bolka Świdnickiego 9/11



"Wiosenny bałagan"

Zamieszczony artykuł w Waszej gazecie, uprawnia nas do odpowiedzi na zarzuty dotyczące bałaganu wokół kompleksu handlowego przy ul. Świerczewskiego: kompleks handlowy jest zespołem pawilonów użytkowanych przez WPHW - Legnica, "Spółem" - LSS w Legnicy i Spółkę "Optimus" w Legnicy, posiadających wspólną kotłownię lokalną, oraz wspólny śmietnik zlokalizowany na zapleczu kompleksu, WPHW korzysta z pawilonu mieszczącego punkt naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz sklepu galanterijnego, "Spółem" - LSS posiada sklep spożywczy, s-ka "Optimus" użytkuje sklep dzienne-nocny.

Naszym zdaniem wraz z pojawieniem się sklepu o wdzięcznej nazwie "Optimus" (przyp. TO) nie pojawił się nieporządek, a spadła ilość melin na "Zakaczawiu".

Obecnie użytkowany śmietnik jest nim tylko z nazwy, bowiem stan jego przypomina, krajobraz po manewrach saperów, tzn. został częściowo rozebrany i wywieziony (cegła pełna) - przez kogo (!) - być może przez mieszkańców okolicznych domów lub działkowiczów, w podobny sposób "zniknęły" kubły na śmiecie.

Decyzja rozwiązująca WPHW w Legnicy sprawiła, że sprawa partycypowania w kosście budowy zasięku dla kontenera "spadła" tylko na "Spółem" - LSS w Legnicy, WPHW udzieliło informacji, że udział budowy dotyczyć będzie, po ogłoszonym przetargu, nowych właścicieli pawilonów.

Śmieci, głównie kartony, składowane są w pozostałościach śmietnika. Z nadejściem nocy amatorzy makulatury i różnych rzeczy rozrzucają składowisko, niekiedy je podpalając, reszty dokonuje wiatr, roznosząc pozostałości po okolicy.

W marcu br. prowadziliśmy wstępne rozmowy (nie czekając na nowych właścicieli po byłym WPHW) z Sanepidem na temat wykonania technologii i ustawienia zasięku na śmietnik kontenerowy.

Uważamy, że po ustawieniu kontenera skończy się problem bałaganu wokół kompleksu.

Natomiast sprawa śmieci przed sklepem (sprzątane na bieżąco) - powstała na skutek wyrzucania kapsli, korków, opakowań, itp. tylko przez samych klientów. Przepraszamy.

Łączymy wyrazy szacunku, z poważaniem:
E. Kulczycka i K. Olszewska
"Optimus" Sp-ka cyw.
Przedsiębiorstwo Handlowe

Od autora: Podobno jest taka zasada, iż papier wszystko przyjmie. Ofiarą tego porzekadła padają czasem dziennikarze. Tak było po części w przypadku sprawy dotyczącej pawilonu handlowego przy ul. Świerczewskiego. Mieści się tam m.in. sklep "Optimus". Wiza lokalna pozwoliła ujawnić nowe okoliczności. Otóż śmietnik, a raczej to co z niego zostało po systematycznej dewastacji, położony jest na gruncie miejskim. Teren przyległy do pawilonu, a objęty dzierżawą LSS-u, jest sprzątnięty. Tuż obok znajduje się miejsce znane w pewnych kręgach pod nazwą CZARCIĄ DOLINĄ. Niewielkie wgłębienie w gruncie, gdzie zbierają się amatorzy imprez "pod chmurką". Wydaje się, że jest to istotne źródło bałaganu panującego wokół.

Inna rzecz, iż Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nie bardzo zajmuje się tym miejscem. Nie tłumaczy tej wstrętności nawet fakt że ustawione pojemniki na śmieci... zniknęły (można założyć, iż zostały skradzione). Trzeci element to przyzwyczajenia kulturowe Polaków, co prawda nie wszystkich. Ustalono nawyki każą pustą butelkę po prostu rozbić. Często o ścianę pawilonu handlowego. Sądzę, że pierwszy krok w sprawie należy jednak do PGK. Uporządkowanie miejsca i ustawienie dużego konteneru być może poprawiłoby sytuację. Przynajmniej nikt by nie "wziął" takiego pojemnika.

Bratnia firma - PGM - zareagowała błyskawicznie na sytuację w budynku przy ul. Sejmowej 2. Tygodnik ukazał się w czwartek, a już w piątek o godz. 7 robotnicy ZGM-u przy ul. Poselskiej pracownicy zasypywali dziurę w bramie przejściowej. Równie szybko pojawiła się sprzątaczką. Umyła klatkę schodową, twierdząc przy tym kategorycznie, że MUSI to zrobić. Ukoronowaniem była wizyta o 14.30 eleganckiej pani, która zlustrowała uporządkowane miejsce.

Pozornie mogłoby się wydawać, że wszystko jest dobrze. Była interwencja prasowa - była i reakcja. Mieszkańcy obawiają się jednak, iż był to jednorazowy wysiłek ZGM-u. Wyłącznie jako odpowiedź na krytykę. Potem i tak wszystko wróci do normy. Zobaczymy!

Agnieszka



Była okrutna i mściwa, ale z jakim równocześnie uporem walczyła o prawa swoich dzieci. Uwikłana w skomplikowaną sytuację polityczną, której nie zwiniała i której nie potrafiła sprostać, nie umiała pojąć dlaczego los obrócił się przeciwko niej. Była przepelniona pychą i ambicją, a jednak będziemy jej bronić przed powszechnym potępieniem. Chyba jednak ta dumna pani, wnuczka i siostra cesarzy na to nie zasłużyła.

Agnieszka, córka Leopolda III Babenberga, margrabiego Austrii, i Agnieszki, córki cesarza rzymskiego Henryka IV, urodziła się około 1110 r. Około 1125 r. wydano ją za mąż za Władysława II, najstarszego syna Bolesława Krzywoustego, od którego wywodzi się cała dynastia książąt śląskich. Było to małżeństwo polityczne, ale innych wówczas w dynastiach panujących nie zawierano. Urodziła pięcioro dzieci. Jej mąż, zgodnie z testamentem Krzywoustego miał być księciem seniorem, a więc władcą całej Polski. W wieku 35 lat zasiadł na Wawelu, a równocześnie objął Śląsk (być może stało się to już wcześniej) jako swoją dzielnicę dziedziczną. I od tego momentu rozpoczyna się tragedia.

Pozornie nic się jeszcze nie zmieniło, ale tylko pozornie. Zmarły książę był w pełnym tego słowa znaczeniu władcą absolutnym. Jego wola decydowała o biegu spraw od Tatr do Bałtyku. Przed nim drżeli nie tylko ludzie podłego stanu, ale i najpotężniejsi magnaci. Wszystko zależało od jego decyzji. A syn? Cóż, był tylko księciem - seniorem. Jego wola w każdej chwili spotkać się mogła z odmienną wolą któregoś z młodszych braci przyrodnych. Jego dochody były już tylko częścią dochodów jego ojca. Wielmożę z jego otoczenia w każdej chwili mogli wybrać jego dwór lub któregoś z juniorów. Władysław nie był więc takim samym księciem jak jego wielki ojciec.

Jeżeli obrażało to dumę i ambicję księcia, to przecież nic dziwnego, ale wyobraźmy sobie jak bardzo musiało to obrażać jego żonę. Wnuczka i siostra cesarzy, która przez wiele lat musiała znosić na dworze Krzywoustego niższą pozycję od tej, którą zajmowała jego druga żona Salomea, córka "tylko" hrabiego Bergu. Liczyła pewno na to, że sytuacja radykalnie się zmieni kiedy Władysław zajmie miejsce ojca. Tymczasem nic z tego. Trzeba było dzielić władzę w kraju z dziećmi "tej hrabianki", której na dworze cesarskim może by kiedyś, z łaski, podała rękę do pocałowania. A własnym synom można już było zostawić tylko niewielkie księstwo śląskie.

Czyż można było w tej sytuacji dziwić się, że oboje: i Władysław i Agnieszka zapragnęli gorąco całości tego królestwa i tej władzy, której zostali pozbawieni. Nawet za cenę przelania krwi, czy też wygnania młodszych braci. Przecież to było wówczas normalne. Tak samo zrobił Chrobry, tak samo Krzywousty, a pamięć o oślepionym i zamordowanym stryju musiała być jeszcze żywa w całej rodzinie. Tak zresztą postępowało wówczas wszędzie. I chociaż głośno pewno tego nie mówiono, to jednak wszyscy czekali na to, który z książąt okaże się. Który sobie poradzi. Zaczęły się pierwsze potyczki pomiędzy braćmi.

Tymczasem zaczął się melodramat. Namiestnikiem Śląska z ramienia Władysława był potężny magnat Piotr Włost. Zaprzyjaźniony i spowinowacony z Krzywoustym miał majątek i władzę prawie książęcą. Pewnego razu Władysław wybrał się z nim na polowanie. Wieczorem, przy ognisku zaczęli sobie ugwarzać:

- To mi dopiero książęca ucztą, powiedział Władysław. Pewno twoja żona, Pietrze, lepiej teraz ucztuje z twoim opatem (miała to być "delikatna" aluzja do faworyzowania przez ciotkę mnicha).

- Moja żona z moim opatem, tak jak twoja, w twojej nieobecności, ze swoim kochankiem, rycerzem niemieckim - odciął się Piotr i, jak twierdzą kronikarze było to prawdą.

Po powrocie książę zażądał od żony wyjaśnień. Księżna zaprzeczyła i Władysław uwierzył. Podobno potrafił go zmusić aby uwięził Piotra, po czym skazał go na obcięcie języka i oślepienie. Okaleczony Piotr został z księstwa wygnany. Historycy zresztą sceptycznie odnoszą się do tej opowieści, przepisanej jakby z brukowego romansu. Podejrzewają, że Piotr Włost już wcześniej związał się z opozycją juniorów i okrutna kara spotkała go właśnie za to (była to w tych czasach normalna kara za zdradę stanu). Ale nie lekceważmy i tego motywu. Namiętności ludzkie, a szczególnie uczucia zawiści i zazdrości nieraz odwracają bieg historii. Mogło tak się zdarzyć i w tym wypadku.

Janusz Chutkowski

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW

SPOŻYWCZYCH

I PRZEMYSŁOWYCH

AGA
LEGNICA

Warszawa, ul. Genewska 7

ul. Targowa 2 Ostrołęka

ul. Bagienna 1

tel. 243-94
289-97

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE holenderskiej firmy "RAAK"

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- wieloowocowym
- cola

od 8500 do 9000

2. Soki 50%, w kartonach 1l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

od 7800 do 8500

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 4600 do 5000

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 2650 do 3000

5. Napoje w butelkach plastikowych 0,33 l o smakach:

- cola
- lemon
- cytrynowym
- tropical

od 2500 do 2900

6. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

od 2050 do 2300

7. Piwo "Zemplin", butelki 0,5 l

od 4600 do 4700

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"

od 14400 do 15400

III. CHEMIA

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja
(Perliczka, Stoma, Fluora)

od 2300 do 2600

IV. SPRZĘT SPORTOWY

- deskorolki importowane "ARIES"

od 120000 do 160000

V. SZKŁO

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy

od 60000 do 80000

VI. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

od 23000 do 28000

VII. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria

od 110 do 150

VIII. TYTOŃ

- papierosy "RONHILL" imp. USA

od 4800 do 5000

Minimalna wartość zakupu 1 milion zł
Większe partie zakupionego towaru dostarczamy własnym transportem

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów

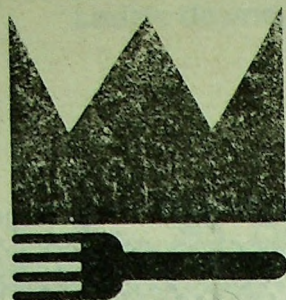
zapewniamy współpracę z firmą

ARIES

Ges.m.b.H.

IMPORT - EXPORT VIENNA

Przyjdź do nas
a wyjdiesz zadowolony i syty



Restauracja KORONA

poleca
największe porcje serwowane
fachowo na półmiskach

SMACZNIE ZDROWO TANIO SZYBKO

DANIA DLA WSZYSTKICH

PIEROGI RUSKIE

u nas najtańsze i największe porcje

PIZZA - TOAST

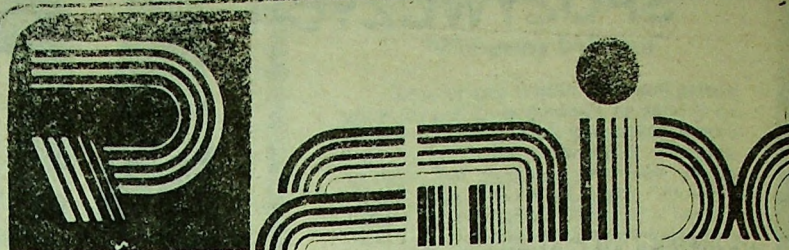
specjalny chleb z NIEMIEC, soczysta szynka, pomidory, ser,
czyli nieznanne doznania smakowe dla CIEBIE

HAWAJ - TOAST

Tylko u nas! Specjalny chleb, szynka, ANANAS, ser

**Zapraszamy od wtorku do niedzieli
od 10.00 do 22.00**

Legnica, ul. Wrocławska 6.



oferuje
żaluzje AMARANT w pełnej gamie kolorów
AMARANT przystąpi ci słońce
AMARANT ozdobi ci wnętrze

Nie jesteśmy jedyni, ale za to n a j l e p s i
Gwarantowana jakość, ceny umowne

REKLAMA ŚWIETLNA nada nowego blasku Twojej firmie
i twym sklepom

Zaprojektujemy i wykonamy każdy wzór - każdy symbol
Do wykorzystania:

- 8 kolorów węży świetlnych
- 5 kolorów kostek świetlnych
- nieograniczone możliwości luminacyjne

REKLAMA PRZYCIĄGA

REKLAMA ZAPRASZA

REKLAMA ZARABIA

Nie zwlekaj!

NOWOŚĆ !!

- żaluzje pionowe
- żaluzje antywłamaniowe
- markizy sklepowe, tarasowe, balkonowe
- podświetlane reklamy kasetonowe

ZAPRASZAMY !!!

**Agencja Handlowo-Usługowa
"REMIX"**

Lubin, pawilon nr 24 przy PPHU "Skorpion"
tel. 44-50-70, 42-13-00

Zarząd Miasta Legnica Pl. Słowiański 8, tel.220-21
wew. 254

ogłasza przetarg

na dzierżawę terenów z przeznaczeniem pod
tymczasową lokalizację pawilonów handlowych.

Przedmiotem przetargu są tereny przy ulicach:

- 1.ul.Gwarna/Chojnowska - pawilon typu jugosłowiań-
skiego - 1
- 2.ul.Gwarna/Piekarska - pawilon typu jugosłowiań-
skiego - 1
- 3.ul.Rosenbergów - pawilon typu "Jaś" - 2
- 4.ul.Obrońców Stalingradu - pawilon typu "Jaś" - 2
- 5.ul.Lenina - pawilon typu "Jaś" - 1

Wadium w wysokości 2.000.000 zł

- 1.ul.Paderewskiego - pawilon typu "Wis Standard" - 14

Wadium w wysokości 1.000.000 zł

Szczegółowych informacji o miejscu zakupu i cenie
pawilonów udziela Wydział Geodezji Gospodarki Grun-
tami i Rolnictwa Urzędu Miasta w Legnicy (pok. 320,
III p.) i wykonawca pawilonów typu "Jaś" i "Wis Standard"
Pan Janusz Nowak - ul.Działkowa 60. Przetarg odbędzie
się w dniu 9 kwietnia 1991 r. o godz. 9 w siedzibie Urzędu
Miasta Legnica, sala nr 226 II p.

Wadium przyjmowane będzie do dnia 8 kwietnia
1991 r. włącznie, w kasie Urzędu Miasta Legnica, pok. nr
108, I p.

S Z K L A R S T W O

usługa u klienta i szybka

Stanisław Radoliński
Legnica, ul.Pątnowska 32

Ogłoszenia drobne

- * Montaż dekodów PAL, prze-
strajanie magnetowidów, telewi-
zorów, instalacja wejść i wyjść
monitorowych u klienta. Tanio,
solidnie, roczna gwarancja. Leg-
nica, 285-34.
- * Sprzedam tanio nową zamrażarkę
MORS TZ 222 tel. 224-28.
- * Sprzedam komputer ATARI 800 XE
tel. 62-353.
- * Sprzedam perkusję firmy AMATI (na
ramie). Legnica, Armii Czerwonej
24/4 wieczorem tel. 294-72.
- * Malowanie, tapetowanie, układanie
glazury i boazerii, tel. 226-11.
- * Malowanie, tapetowanie tel. 253-68.
- * Do wynajęcia w Legnicy powierz-
chnia handlowa (180 m kw.). Wia-
domość: Legnica, ul. Złotoryjska 60
(sklep obuwniczy) tel.230-50, 10.00-
18.00.
- * Zamienię parter willi na dwa sa-
modzielne mieszkania w Legnicy.
Warszawa, tel. 642-92-46 po 20.00
- * Sprzedam zamrażarkę używaną,
szufladkową, dużą, cena 1,5 mln zł
tel.62-566.
- * Kupię za rozsądną cenę TRAN. Leg-
nica, ul. M.Reja 2a/2.
- * OPTIMA do pisania, długi watek,
idealna, tel.44-13-54.
- * Zamienię mieszkanie spółdzielcze
M-4 w Legnicy na podobne w Lu-
binie. Tel.42-64-28.
- * Sprzedam nowo wybudowany dom
we Lwówku Śląskim. Wiadomość:
Legnica, ul.V Dywizji 8.
- * Masaż odchudzający u ciebie w do-
mu, tel.232-09.
- * Wideofilmowanie, Legnica, tel.
80-363.
- * Jamnika długowłosego, szczenię
z rodowodem sprzedam. Legnica,
Złotoryjska 57/61 kl. A m. 11.
- * Sprzedam VW "garbus" 1303. Leg-
nica, ul.Sobieskiego 51.
- * Zaginęła legitymacja studencka na
nazwisko Zuzanna Foremna, Leg-
nica, ul.Rosenbergów 1/52.

DYSKIETKI

PRECISION•DYSAN 3,5, 5,25

Hurt i detal

Legnica, Rynek 32, tel.283 - 07
nawiążemy współpracę

Taśmy barwiące

- do drukarek komputerowych
- maszyn do pisania i liczenia

sprzedaż i regeneracja

**TELEFAXY
KSEROKOPIARKI
TOSHIBA**

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

to

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**

ZAPRASZAMY
naprzeciw Urzędu Skarbowego
Legnica, ul.Rosenbergów
parter
DOM HANDLOWY
- gwarancja
- terminy tygodniowe
- srebrne - kolorowe
ZALUZE
przyjmujemy zlecenia na
nowo otwarty punkt
UWAGA!

Tygodnik legnicki

to

Redaguje zespół: Maria Kuncaitis
(sekretnarz redakcji) Jarosław Ogrodnik, Piotr
Paluch, Andrzej Pawelczyk, Wiesław
Piotrkowski (redaktor naczelny), Małgorzata
Skórka, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: Rynek 24, skr. poczt. 233
tel. 260-84, 263-88, tlx 782270
Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie
zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania
i adiacji tekstów nie zamawianych. Za
treść ogłoszeń i reklam redakcja nie
odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica

Wojewódzki Dom Kultury
w Legnicy

oferuje do sprzedaży

**"Informator
Adresowo-Telefoniczny
Województwa Legnickiego"**

który zawiera pełny i aktualny wykaz
firm, przedsiębiorstw, spółek, instytucji,
zakładów usługowych.

Informacje: WDK, ul. Leńskiego 19
tel. 223-44

Nowo otwarta hurtownia

**VALDEX
oferuje**

- artykuły przemysłowe
- zabawki
- obuwie
- artykuły gospodarstwa domowego
- zapalniczki, gaz do zapalniczek firmy Hadson

Legnica, ul. Poznańska 9
w godz. 8.00-15.00

Żaluzje

montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

Zakład Usługowy poleca

**ŻALUZJE
malowanie i tapetowanie mieszkań**

Legnica, tel. 63-057 w godz. 7.00-10.00
i po 16.00

Skład Celný

A M P E X

w Wałbrzychu

ul. Osiedle Górnicze 48

tel. 256-35, tlx. 745224

prowadzi stałą, hurtową sprzedaż

czeskiego piwa

(pasteryzowane, butelkowe 0,5l)

w cenie 4650 zł

Przy dużych zamówieniach zapewniamy
transport

OFERUJĘ

szeroki asortyment obuwia męskiego
damskiego, dziecięcego
znanych firm zagranicznych i krajowych.
Stosuję najniższe marże w Legnicy.

Legnica, sklep obuwniczy,
ul. Złotoryjska 60

HANDBUD

nowo otwarty oddział firmy w Legnicy

oferuje

- rajstopy włoskie
- swetry z angory włoskie
- getry włoskie
- odzież indyjską
- manekiny

Legnica, ul. Jaworzyńska 199, tel. 293-39

ENDI VIDEO

Zaprasza do wypożyczalni kaset video

- ul. Jowisza 2 (13.00 - 20.00)
- ul. Piotra i Pawła 28 (w podkowie)
- ul. Dworcowa (w księgarni)

- * Tylko u nas RATALNA sprzedaż telewi-
zorów, magnetowidów, odtwarzaczy
- * Najtańszy w Legnicy TVC Graetz 21
- * Zakupy w ENDI to najlepszy prezent na
święta

Exclusive!
sklep

Legnica

ul. II Armii
Wojska
Polskiego 1

Odzież,
galanteria,
biżuteria.
kosmetyki
najlepszych
firm
zachodnich

**Dom Handlowy
EUROMARKET**

Legnica,

ul. Rosenbergów 14

• **Artykuły
dziecięce!**
• **Szko!**
• **Kwiaty!**



Sprzedaż detaliczna i hurtowa
Zapraszamy
w godz. 10.00-18.00



horoskop

Z kotem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Nabyte ostatnio doświadczenia musisz wykorzystać, w przeciwnym razie mogą się obrócić przeciwko tobie. Ten tydzień nie będzie dla ciebie synonimem sukcesu, ale do kłęski daleko, jeśli tylko wykaziesz należytą ostrożność. Uważaj na zdrowie. Unikaj tych, którzy ci dobrze radzą. Najczęściej radzą we własnym interesie. W każdym razie spróbuj być niezależnym. Im więcej problemów, tym ciekawiej płynie życie. Pamiętaj, że wciąż więcej masz do stracenia niż do zyskania.



Wodnik
21.01 - 19.02

Będziesz potrzebować wsparcia. Jeśli je znajdziesz, to pamiętaj, że wszystko ma swoją cenę. W pracy musisz na pewien czas odłożyć osobiste ambicje i zająć się osobistymi problemami. Możesz liczyć na dodatkowy napływ pieniędzy, ale na zbyt wiele nie licz. Udane zakupy we wtorek lub środę wypełnią ci czas i na pewno poprawią humor. W sprawach serca dłuższy okres zawirowań i niepokoju. Tu nie pomoże nawet zdrowy rozsądek. Musisz po prostu przeczekać. Nie powinieneś zbyt często patrzeć na zegarek. Nie zatrzyma to czasu.



Ryby
20.02 - 20.03

Masz problemy, ale los sam podaje ci właściwe rozwiązanie we właściwym czasie. Nie powinieneś go do tego przyspieszać. Masz szansę uzyskać uznanie w pracy. Twoje projekty otworzą nowe możliwości przed twoją firmą. Żeby jednak wyszło z tego coś naprawdę poważnego, musisz włożyć w to wiele wysiłku. W sprawach serca lekka, zwykła temperatura związana z wizytą kogoś bliskiego w przeszłości. Gorączka jednak ci nie grozi. To raczej słabość niż początek czegoś nowego.



Baran
21.03 - 20.04

Urok osobisty i czar pozwolą ci przetrwać najtrudniejsze momenty, ale na dłuższą metę musisz wymyśleć coś nowego. Wiele ryzykujesz, ale właściwie nie masz innego wyjścia. Musisz się jednak skupić, jeśli rzeczywiście zależy ci na osiągnięciu celów, o których boisz się głośno mówić. W sprawach serca spore poruszenie wywoła list od kogoś, kogo bardzo dawno nie widziałeś. Odsłuchaj się przy tym stare rany, ale nie ma szczęścia bez bólu. Dobra passa w interesach.



Byk
21.04 - 20.05

Natura pcha cię w ciągłe nowe konflikty i kłopoty. Spróbuj zapanować nad nią. Niebezpieczeństwo ze strony Skorpiona, ale poradzisz sobie z tym. Niepokój w domu zakończy się szczęśliwie, jeśli tylko nie będziesz zbyt mocno obstawać przy swoich racjach. Poszukaj rozsądnego kompromisu. W pracy musisz się wykazać skutecznością w pierwszym rzędzie. W przeciwnym razie grozi ci marazm i wypadnięcie z głównego nurtu. W interesach zbyt wiele ryzykujesz. Stawiasz na niepewną kartę.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Wyjście z kryzysu, w jakim się ostatnio znalazłeś, okazało się możliwe, ale - niestety - bardzo trudne. Musisz się skupić na tej jednej sprawie. W pierwszym rzędzie powinieneś zdystansować się do wielu plotek i intryg, które powstały wokół ciebie. Dawne przyjaźnie nie zawsze przetrwały próbę czasu. Musisz się im dokładnie przyjrzeć. Nowe wymagają sprawdzenia. W pracy nowe możliwości, ale ich wykorzystanie również oznacza duży wysiłek, na który cię w tej chwili raczej nie stać.



Rak
22.06 - 22.07

W interesach nie oczekuj łatwych zysków. Staraj się podnosić swój prestiż i autorytet. Zdecydowanie nie służą temu drobne konflikty i utarczki, które psują tylko atmosferę. Skup się na sprawach naprawdę ważnych. Wbrew pozorom - nie jest ich wcale tak mało. Choć powoli, to jednak skutecznie zmierzasz do celu. W tym tygodniu raczej żadne nadzwyczajne okazje nie zakłócą ci normalnego toku codziennych obowiązków. Musisz się jeszcze wiele uczyć, ale pierwsze kroki masz już za sobą.



Lew
23.07 - 23.08

Musisz wykorzystać do końca wszystkie swoje wcześniejsze udane pociągnięcia. Anegdota krążąca o tobie coraz częściej znajduje potwierdzenie, co jednak nie oznacza, że sytuacja jest groźna. Traktuj to z należytym poczuciem humoru. Zbliża się czas oczekiwania. Niewielkie urozmaicenie może przynieść spotkanie zaplanowane na koniec tygodnia. Teraz twoja kolej. Możesz się wykazać i pokazać do czego jesteś naprawdę zdolny. Musisz jednak liczyć się również z konsekwencjami.



Panna
24.08 - 23.09

W twoim życiu pora na zmiany. Nie możesz przegapić żadnej okazji, w przeciwnym razie może się okazać, że jesteś na marginesie wydarzeń. W interesach zdecydуй się na śmiały krok, bo konkurencja może uczynić to pierwszą. Jeszcze raz przemysli propozycję Barana i zdecydуй się na wybór optymalnego rozwiązania. W sprawach serca postępuj raczej ostrożnie, twoje ostatnie posunięcia wzbudziły sporo niechęci. W domowych pieleszach najlepiej odpoczywasz.



Waga
24.09 - 23.10

Tydzień oczekiwania na wydarzenia, które mają nastąpić podczas weekendu. Nie możesz jednak biernie oczekiwać na to, co ci przyniesie los. Wtegrze wciąż dysponujesz atutami, które mogą zaprowadzić cię dalej niż myślisz. W sprawach serca skontaktuj się z Rybą. Jej nadzieje wciąż ożywiają twoje działania. W interesach zastój. Konieczne szybkie i energiczne działania. Być może powinieneś rozzerknąć się za czymś zupełnie nowym. Nie zostawiaj wszystkiego losowi.



Skorpion
24.10 - 22.11

Musisz się zdecydować, czego ty właściwie oczekujesz od życia. Czekając na wiele miłych spotkań, ale i rozczarowania nie ominą cię. W ostatecznym rozrachunku zawsze możesz liczyć na przyjaciół, którzy nigdy cię jeszcze nie zawiedli. W najbliższym czasie czeka cię jeszcze sporo pracy, zwłaszcza w domu. Sprawy rodzinne wymagają większej uwagi, w pracy licząc na siebie. Wokół ciebie wytworzyła się raczej nieprzyjemna atmosfera. Musisz coś zrobić, żeby to zmienić. Być może uśmiech będzie najlepszym wyjściem?



Strzelec
23.11 - 21.12

Wokół ciebie pełno różnych zagrożeń. Musisz sam wybrać najbardziej bezpieczne rozwiązanie, w przeciwnym razie grozi ci popadnięcie w przedziwne zależności, które będą cię krępowały przez dłuższy czas. W sprawach serca powrót do starej miłości przyniesie ci od dawna oczekiwaną ulgę i spokój. Może się stać również źródłem inspiracji do podjęcia zupełnie nowych działań. Na nie jeszcze nie jest za późno. W sprawach drobnych nie musisz radzić się wróżki. Sam wiesz najlepiej, co wprawdzie piszczy.

ROSLINY W MIESZKANIU

"Ardizja, zwana kropką"

Ardizja (Ardizja crenata) to, niewielka roślina rodem z Chin i Japonii. To co spowodowało ogromną karierę tej rośliny to jej główna ozdoba - kuliste owoce zawieszające się z samopylnych kwiatów. Dojrzejące one bardzo długo; początkowo tworzą się zielone niewielkie jagody, które powiększając się stopniowo zmieniając barwę na czerwoną (lub czarną u Ardizja humilis).

Trwałość owoców na roślinie można przedłużyć (nawet do kilkunastu miesięcy) przez regularne zraszanie. Mglawicować trzeba letnią wodą, od początku kwietnia przez cały czas owocowania. Pozwoli to utrzymać na roślinie owoce z poprzedniego sezonu do czasu zawiązania się następnych (zielonych), a czasem nawet z trzeciego z rzędu kwitnienia - wtedy roślina wygląda wspaniale.

Ale nie tylko owoce u ardizji wwołują zachwyt, równie piękne są liście i kwiaty. Białe, bądź różowofioletowe kwiatki zebrane w wiechy, są pachnące i ukazują się najczęściej latem i utrzymują się przez kilka dni. Ardizja nie powtarza kwitnienia dwa razy w roku. Przez całe jednak dwadzieścia miesięcy możemy podziwiać ciemnozielone, skórzaste liście, lekko lśniące o kształcie eliptycznym, długości około 6-8 cm. Co ciekawe, brzegi liści są efektownie pofalowane a barwa ich jest zmienna, w zależności od gatunku - od jasnozielonej, poprzez ciemną zielen, aż do czerwonej u Ardizji policephala.

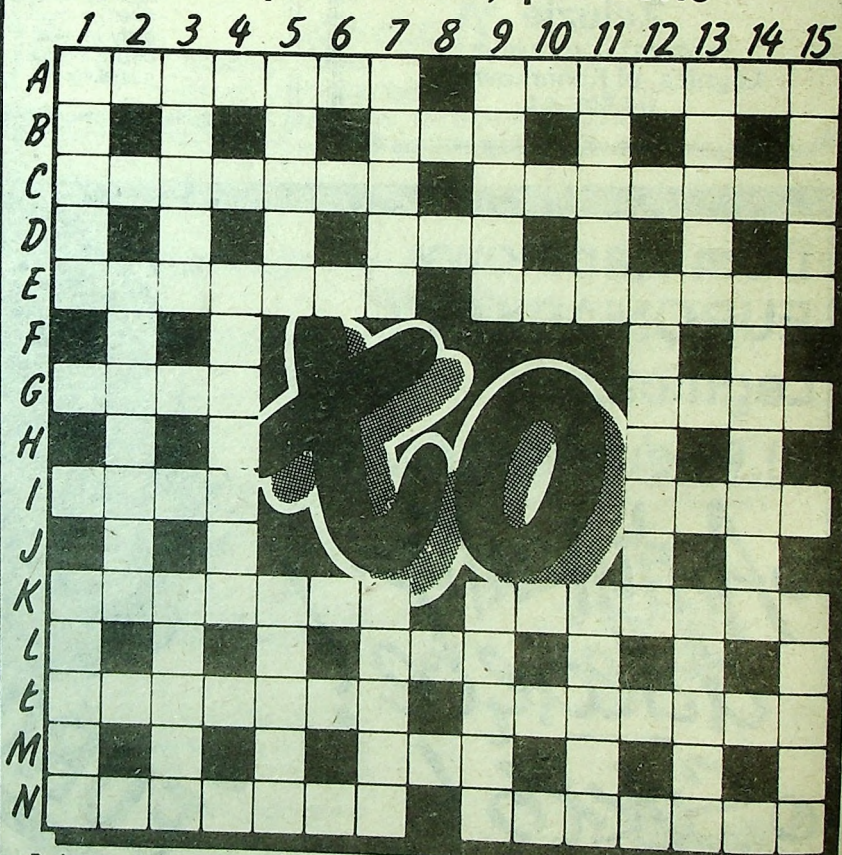
Ardizja w naturalnym środowisku dorasta do 1 metra wysokości, a w mieszkaniu, rosnąc powoli osiąga co najwyżej 60 cm. Mimo tego, warto wiosną obcinać nadmiernie wybujałe wierzchołkowe pędy. Pozwoli to utrzymać efektowny - kopulasty kształt korony. Ucięte pędy z powodzeniem można sadzonkować w glebie torfowo-kompostowej. Również dojrzałe owoce umieszczone w ziemi kiełkują, lecz dopiero po 16 tygodniach. Sadzonki wyrastające z nasion, zakwitają dopiero po półtorarocznej uprawie, natomiast sadzonki pędowe tworzą owoce jeszcze w tym samym sezonie wegetacyjnym. Lepiej więc rozmnażać ardizję wegetatywnie.

Kilka słów o wymaganiach. Ardizja ustawiona w mieszkaniu w miejscu jasnym lecz bez dostępu zbyt silnych promieni słonecznych, zarówno latem, jak i zimą, czuje się dobrze, lecz ma jedną "wadę" - nie znosi zbyt raptownych zmian w otoczeniu, np. szybkiego spadku temperatury, a w czasie wietrzenia pokoju zimą o to nie trudno.

Nie toleruje także, nawet krótkiego, przesuszenia lub przemoczenia korzeni. Jeśli to się zdarzy, reaguje zrzucając liście i owoce. Mimo tych kapryśnych cech warta jest, zwłaszcza ze względu na niską cenę, kupienia, a zestawienie trzech wymienionych wyżej gatunków to prawdziwa atrakcja, zwłaszcza gdy będą kwitły w różnych terminach.

Marcin Grabski

Krzyżówka pół żartem, pół serio



Poziomo:

- A. uśmiech losu * krup płas
- B. sezon bez końca
- C. tydzień, tydzień * namiastka zabiegów ogona
- D. kosmetyk królowej kwiatów
- E. księżycowa faza liter * pradziad z odbiorczym
- G. liczba nie liczba * miał wagę złota * urządzeniem
- I. skazy na Tatrach * reja z drugiej strony
- K. bocian z polkniętą papugą * zasłona z naprawy
- L. pół zwierciadła duszy
- M. nie bywa jednak u dentysty * sol sol
- N. skróć Sezonu Pełnego Atrakcji
- N. łączność z taktem * wybuch wulkanu

Pionowo:

1. wagowy poeta * bezkorzeniowiec
2. kaszubska Łysa Góra
3. laszek użyczy * baran w awanturę zmieniony
4. ścieżka z ozyną
5. udaje, gdy pracuje * jednostka ilości informacji w literze
7. psia służba * wznoszony i wychylany
9. kuraz w dżban rozsypany * duchowny - znakomitość
11. sprzątań * książkę hydraulik
12. "N" - wyborna
13. metalowy moczars * nie zawróci jej kijem
14. A następnie a
15. groźba z nieba * specjalistka od kólek

ZAGADKA PANA TADKA

Salonowa to zagadka
Ma to oćciec, ma to matka
Ma to chłopak i dziewczyna,
Na "d" literę się zaczyna.
Z czterech liter złoż to słowo
(Myślę, że nie będzie głową).
Czasem swędzi ale z rzadka.
Salonowa to zagadka.

Rozwiązanie wewnątrz numeru.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 12.

Poziomo: paszeto, twa, stodoła, strzyża, wóz, grabina, tkanina, kwas, Ruda, zlew, okno, Jastrun, karafka, akr, diagram, akorka, akt, opalacz, adresat, Pionowo: posąg, kłoto, rywalka, stopa, Sławę, biskwit, loki, turka, trawa, namięt, łosk, żarna.

"Zbigniew"